PRZEGLĄD
SPORTOWY
CENA 30 GR

Nr. 20 (313) SOBOTA, DNIA 21 MAJA 1927 ROK VII.

NOWE SENSACJE MISTRZOSTW LIGI

Kryzys Pogoni, Katowice coraz groźniejsze, Legja zwycięża

Minioną niedzielę mistrzostw Ligi nazwać można „dniem nikłych wyników". Po sensacjach w rodzaju 6:1, 4:0 i t. d. nastąpiło wreszcie pewne „uspokojenie" i doczekaliśmy się takich rezultatów, jakie cechują gry zespołów wyrównanych w klasie.

Tem nie mniej nie brak było niespodzianek. Były niemi przedewszystkiem trzy naraz wyniki nierozstrzygnięte, rzadko dotąd notowane u nas.

Specjalnie rozczarowała swych zwolenników Polonia, pozwalając Jutrzence zdobyć na sobie pierwszy punkt w mistrzostwie.

Bodaj czy nie większe jeszcze zdziwienie wywołać musi nieznaczne zwycięstwo Pogoni na własnem boisku nad Warszawianką.

Świetnie zaprezentowała się natomiast Legja, która po klęsce zadanej w Łodzi Turystom 6:1, z łatwością pokonała poznańską Wartę i posunęła się naprzód w tabeli.

Zwycięstwo 2:1 T. K. S-u u siebie w domu nad Turystami można nazwać najbardziej oczekiwanym wynikiem.

Czarni, którzy przez parę tygodni prowadzili bezkonkurencyjnie w tabeli, ponieśli drugą porażkę, tem dotkliwszą, że na własnem boisku. Zwycięzca I. F. C. podkreślił raz jeszcze swe niezwykle bojowe walory.

Ze stosunku bramek straconych i zdobytych wynika, że najlepsze tyły posiadają: I. F. C. i Ł. K. S., zaś atak— Wisła, T. K. S. i Legja.

W dniu 22 b. m. odbędą się następujące rozgrywki ligowe: Wisła—Warta, Polonia — Ruch, I. F. C. Katowice — Warszawianka, Hasmonea — T. K. S., Pogoń — Ł. K. S., Turyści — Czarni. Gospodarze zawodów są wymienieni na pierwszem miejscu. Odpoczywają Warta i Legja.

*

Lwów był ostatnio świadkiem wielkich igrzysk sportowych. Na boisku Czarnych już o godz. trzeciej stanęła do boju pierwsza para walczących I. F. C. — Czarni, by o 5-ej zrobić miejsce Pogoni z Warszawianką. Świadkiem tego podwójnego widowiska było 6.000 osób.

I. F. C. — Czarni 1:0

I. F. C.: Goerlitz I; Pohl, Heidenreich; Bischof, Tichauer, Wyleżoł, Kosok I, Goerlitz II; Geisler, Kosok II, Jaschke.

Czarni: Drapała; Kmiciński, Bydliński; Dąbrowski, Witkowski, Konopasek; Ostrowski, Kopeć IV, Chmielowski, Sawka, Domiczek.

Katowiczanie w zupełności potwierdzili dobrą opinję, jaka ich poprzedziła. Ze wszystkich drużyn, które przewinęły się przez boiska lwowskie w dotychczasowych rozgrywkach, Katowice okazały się najbardziej stylowe.

Jest to drużyna par excellence kombinacyjna, grająca nietylko ciałem, lecz mózgiem. Dobra kondycja fizyczna, szybki start, szybka orjentacja, doskonała współpraca wszystkich linij,—oto cechy, które I. F. C. wysuwają słusznie na czoło naszych drużyn.

Podporą drużyny jest: Goerlitz, Pohl i Heidenreich. W pomocy na pierwszy plan wybija się Wyleżoł. Dobrze prowadzi atak środkowy, Tichauer, Bischof na prawej pomocy przeciętny.

Czarni na tle przeciwnika wyglądali słabiej, niż zwykle. Grali swym zwykłym systemem, forsując biegami skrzydła, a w niebezpiecznych momentach grupując się tłumnie pod bramką.

Najlepszy — Drapała. Obrona dobra, choć Kmiciński po niedawnej kontuzji nie wrócił jeszcze do pełnej formy.

Z pomocy najlepszy Dąbrowski. Atak tylko chwilami zdobywał się na ciągłe, obmyślane akcje. Dobre biegi miał Domiczek. Ostrowski nie dawał sobie rady z przeciwnikiem, Chmielowski nie miał szczęścia w strzałach, Kopeć słaby, Sawka nieszczególny.

Gra w I-ej połowie z lekką przewagą gości. Po pauzie katowiczanie podwajają tempo i opanowują pole przeciwnika. Niebezpieczne wypady Czarnych likwiduje świetna obrona lub niezawodny Goerlitz.

W 16-tej min. sędzia dyktuje karny do bramki katowiczan. Strzela Chmielowski. — Goerlitz broni bez trudu.

W 40-ej min. pada rozstrzygnięcie. W zamieszaniu Bydliński zawinia rzut karny. Geisler strzela, — gol, zwycięstwo i dwa punkty zdobyte!

Sędziował p. Rosenfeld z Bielska.

Pogoń — Warszawianka 2:1

Pogoń: Lachowicz, Mauer, Olearczyk; Hanke, Malinka, Deutschmann; Słonecki, Kuchar, Bacz, Garbień, Szabakiewicz.

Warszawianka: Domański; Zwierz I, Redlich; Bibrych, Zwierz II, Braun; Jung, Hasselbusch, Korngold, Sącz, Luxemburg II.

Wygrała wprawdzie Pogoń, ale bynajmniej nie zrehabilitowała się po dotychczasowych wynikach. Gra była b. mierna. Odbiło się to tem jaskrawiej, że publiczność „miała jeszcze w oczach" piękne spotkanie katowiczan z Czarnymi.

Mistrz grał zupełnie bezładnie, brak było jakiejkolwiek jednolitości. Z napadu Bacz b. słaby, lepszy Garbień, dobry tylko Szabakiewicz, Słonecki lepszy, niż dotychczas. Malinka nie zastąpił Fichtla, wskutek czego powstała niezastąpiona luka. Boczni pomocnicy lepsi. Hanke dobrze pilnował Luxenburga. Obronę widzieliśmy w lepszej formie. Lachowicz niepewny, jak zwykle, przez co denerwował całą drużynę.

Cała drużyna dziwnie ospała i bez temperamentu.

Czyżby to był już zmierzch bogów? Uwiąd starczy — w kwiecie wieku?!...

Warszawianka nie pokazała nic szczególnego. Gra dziko, „na hurra",— jedno co widza podbija, to szybkość.

Rzucał się w oczy Domański — i to nietylko z powodu spodni! W pomocy dobry Zwierz II. Ładne biegi pokazał Luxenburg II.

Pogoń pierwszy punkt zdobyła już w 2-giej minucie po efektownym przeboju i strzale Szabakiewicza. W pierwszej części gry Pogoń ma przewagę, czego wyrazem stosunek rogów 3:1.

Pa pauzie Garbień w 13-ej min. zdobywa drugą bramkę.

Zwycięstwo zdaje się nie ulegać wątpliwości, ale właśnie wtedy okazuje się, że drużyna nie wytrzymuje całej gry. Goście nacierają coraz ostrzej i energiczniej.

W 32-ej min. w zamieszaniu bramkowem pada bramka — autorstwa (zdaje się) Luxenburga. Kilka dalszych pomyślnych dla Warszawianki sytuacyj pozostaje bez skutku.

W tej części gry wynika żywo komentowany incydent. Luxenburg centruje, Lachowicz broni — jak twierdzą goście już za linją bramkową. Warszawianka „reklamuje" bramkę — lecz sędzia jej nie uznaje.

Reasumując wszystko, Pogoń wywarła fatalne wrażenie. Publiczność opuszczała boisko w rozczarowaniu i niezadowoleniu.

Sędziował p. Jarosz.

Rzucony projekt przez Polski Związek Towarzystw Wioślarskich zorganizowania wspólnego święta wioślarskiego z okazji otwarcia przystani okazał się doskonałym i godnym stałej tradycji.

Na rzucone hasło stanęły dzielne zastępy klubów wioślarskich W. T. W., K. W. Wisła i Kl. Wioślarek.

O godz. 9 rano naznaczono zbiórkę na przystaniach, skąd czwórkami wymaszerowano do kościoła. Po modlitwie kluby, ustawione w zastępy, poprzedzane muzyką, ruszyły pochodem na przystań Warszawsk. Tow. Wioślarzy.



Zdj. na płytach „ALFA"

Tutaj w imieniu gospodarzy przemówił wiceprezes Michalski. Przy dźwiękach orkiestry podniosły się bandery klubów i zawisły na masztach, by głosić wszystkim o rozpoczętych przygotowaniach do walk o mistrzostwo okręgu warszawskiego, o mistrzostwo Polski i wreszcie o zawodach międzynarodowych w Bydgoszczy.

WYŚCIGI SAMOCHODOWE w ŁODZI

BOHATEREM DNIA — Inż. LIEFELD

Pierwsze w tym sezonie wyścigi samochodowe zostały zorganizowane przez nowopowstały Łódzki Klub Automobilowy w niedzielę d. 15 b. m. Protektorat nad wyścigami objął Automobilklub Polski.

Trasę biegu wybrano na szosie z Kontsantynowa do Zgierza, w odległości ośmiu kilometrów od Łodzi. Długość toru wyścigowego wynosiła pięć kilometrów, przyczem na tej przestrzeni znajdowały się dwa zakręty, jeden ostry i jeden łagodny, oraz niewielkie wzniesienie i dość silny spadek. W ten sposób wybrana przestrzeń wyścigowa nastręczała kierowcom szereg poważnych trudności do przezwyciężenia, a jednocześnie pozwalała wprawnym jeźdźcom na rozwinięcie dość znacznych szybkości. Powierzchnię szosy doprowadzono do stanu zupełnie zadawalającego.

Do zawodów stanęła bardzo pokaźna cyfra współzawodników i współzawodniczek, mianowicie siedemnaście samochodów, w czem dwa prowadzone przez kobiety. Dziewięć maszyn reprezentowało Automobilklub Polski, sześć — Łódzki Klub Automobilowy; Automobilklub Wielkopolski i Śląski Klub Automobilowy miały po jednym reprezentancie.

Wyścigi zorganizowane zostały wzorowo, co świadczy pochlebnie o inicjatywie młodego klubu łódzkiego, jak również o niezawodnej nigdy energji komisji sportowej Automobilklubu Polski. Mimo złej pogody zebrało się sporo widzów z Warszawy i z Łodzi. Przebieg zawodów śledzili wszyscy z ogromnem zainteresowaniem, zaś najlepszy rezultata dnia, osiągnięty przez niepokonanego inż. Liefelda, przyjęty został z nieopisanym entuzjazmem.

Poza Liefeldem, który na swym samochodzie wyścigowym Austro Daimler wykazał szybkość średnią prawie 127 km./g., bohaterami dnia byli: Zangl na samochodzie Steyr (113 km./g.), oraz Szwarcsztein na samochodzie Austro Daimler (średnio 107 km./g.). Wspaniałą klasę wykązały obie uczestniczące panie, klasyfikując się w swych kategorjach na doskonałych miejscach.

A oto szczegółowe rezultaty wyścigów (start z miejsca):

Samochody sportowe.

Kategorja 1.100 ccm.: 1. Pani Marchlewska (Fiat) 3 m. 37 sek., szybkość średnia na godzinę 82 km. 863 m.; 2. Rychter (Tatra).

Kategorja 1.500 ccm.: 1. Regulski (Bugatti) 8 m. 17,8 sek., szybkość średnia na godzinę 91 km. 254 m.; 2. Morsztyn (Fiat) 4 m. 02 sek.; 3. Pial (Ceirano) 4 m. 13 sek.; 4. Riesenberg (Fiat) 4 m. 37 sek.

Kategorja 2.000 ccm.: 1. Sułocki (O. M.) 3 m. 26.3 sek., szybkość średnia na godzinę 87 km. 379 m.

Kategorja 3.000 ccm. i powyżej: 1. Zangl (Steyr) 2 m. 39.4 sek., szybkość średnia na godzinę 113 km. 208 m.; 2. Szwarcsztein (Austro Daimler) 2 m. 47.8 sek.; 3. Pani Poznańska (Austro Daimler) 3 m. 32 sek.; 4. Werner (Lancia) 3 m. 34.2 sek.; 5. Richter (Buick) 3 m. 34.4 sek.; 6. Schreier (Buick) 3 m. 34.8 sek.; 7. Emde (Austro Daimler) 4 m. 14.6 sek.; 8. Zakrzewski (Austro Daimler) uszkodzony w drodze.

Samochody wyścigowe.

Kategorja 2.000 ccm.: 1. Płoszajski (Bugatti) 3 m. 31.8 sek., szybkość średnia na godzinę 85 km. 167 mtr.

Kategorja 3.000 ccm.: 1. Liefeld (Austro Daimler) 2 m. 22 sek., szybkość średnia na godzinę 126 km. 627 m.

Marjan Krynicki



BILL (Cracovia)
wybija się obecnie na czoło polskich obrońców



I. F. C. KATOWICE
czołowa drużyna Ligi Państwowej. Stoją od lewej: Spallek, Pohl, Biszof, Tichauer, Heidenreich, Kosok II, Görlitz I, Kosok I, Jonczyk, Wyleżoł, Görlitz II, Kierownik S. P. N. Ochmann



WÓJCIK (Cracovia)
strzelił jedyną bramkę Floridsdorfowi



Zdj. na płytach „ALFA"

LEGJA — WARTA 3:1
Nowakowski i Akimow wyjaśniają jeden z niebezpiecznych momentów pod bramką Legji. Od lewej widzimy w akcji Śliwę (L.), Stalińskiego (W.), Nowakowskiego (L.) i Akimowa (L.). Za nimi Przybysz



SZTAFETA — REKORDZISTKA
Czwórka świetnych biegaczów „Warszawianki" (od lewej Foryś, Zuber, Szenajch, Fijałkowski) ustanowiła nowy rekord polski w sztafecie olimpijskiej, uzyskując świetny czas 3:27.6 m., lepszy od poprzedniego o całe 5.4 sek.



ZMIANA PAŁECZKI
podczas rekordowego biegu sztafety olimpijskiej. Od lewej Maciaszczyk (A. Z. S. II), Gaszyński i Szaingrt (A. Z. S. I), Korolkiewicz, za nimi Sikorski

Mistrzostwa W. O. Z. P. N.

Prowadzi R. K. S. (Radom)

Ruch — Makabi 3:1. Zasłużone zwycięstwo Ruchu, który, zwłaszcza do przerwy, miał dużą przewagę. Napad Ruchu szedł składnie i stwarzał dużo sytuacyj podbramkowych. Gra prowadzona w tempie szybkiem, pomimo błotnistego terenu, obfitowała w szereg pięknych momentów.

Jedyną bramkę dla Makabi zdobył Ehrenberg. W Ruchu doskonale grał środkowy pomocnik Gielicki, oraz obrońca Izdebski. Sędziował p. Posner.

Orkan — Skra 1:1. Mecz rozegrano ub. niedzieli o godz. 12-ej w południe. Licznie zgromadzona publiczność do końca gry, trzymana była w napięciu. Obie drużyny parły do zwycięstwa, mimo jednak obustronnych wysiłków, rezultat meczu pozostał nierozstrzygnięty.

Do przerwy przewaga Orkanu, bramkę strzela Wyr... Po przerwie gra wyrównana, chwilami przeważa Skra. Bramkę wyrównującą strzela Kwaśniewski.

Wyróżnili się w Skrze Smosarski, Stanik, Błażek II. Z Orkanu najlepszy Kempa. Sędziował p. Krukowski.

Varsovia — Czarni (Radom) 5:2. Zasłużone zwycięstwo Varsovii, która zwłaszcza po przerwie przeważała w sposób widoczny.

Gra do przerwy zupełnie równa; traciła jednak wiele z powodu błotnistego boiska i dokuczliwego deszczu. Czarni grają słabo, podporą ich jest niezła obrona i środkowy pomocnik. U harcerzy również dobra obrona oraz trójka napadu.

RADOM

R. K. S. — Korona (Warszawa) 5:3. 1:6. Mecz o mistrzostwo A klasy W. O. Z. P. N-u. Zasłużone zwycięstwo R. K. S. Gra żywa i interesująca. Do przerwy przewaga R. K. S-u. Po przerwie przewaga drużyny warszawskiej. Bramki dla R. K. S-u zdobyli: Bulek 2, Stachowicz, Pietrzykowski i Stachurski po jednej. Korona zdobyła 2 bramki z rzutów karnych i 1 samobójcza. Z R. K. S. wyróżnił się atak i trio obronne, pomoc słaba. Z Korony zadowoliła jedynie pomoc.

CRACOVIA, MAKABI, JUTRZENKA

W WALCE z GOŚĆMI z WIEDNIA i z WARSZAWY

W dziedzinie piłkarskiej „ligowcy" mieli interesujące spotkanie.

Polonia — Jutrzenka 0:0

zakończone wynikiem nierozstrzygniętym. Polonja, która przyjechała do Krakowa z dobrą marką jednego z leaderów Ligi i zarazem zwycięzcy Wisły, była ogólnie uważana za pewnego zwycięzcę. Toteż gdy na boisku Jutrzenki rozpoczęła się gra i pierwsze minuty wykazywały nawet dość silną przewagę warszawian, nikt nie spodziewał się nierozstrzygniętego rezultatu, i nikt nie mógł przypuszczać, że Jutrzenka potrafi być tak blisko zwycięstwa! Na szczerze powiedziawszy, gdyby nie fatalna wprost gra Steiglera i brak przytomności Krumholza, zwycięstwo Jutrzenki byłoby pewne.

Polonja gra bardzo prosto, bez techniki i kombinacyj, — typ gry Pogoni i Wisły, tylko bez zgrania i techniki Pogoni, i bez świetnego ataku i doskonale pracującej pomocy Wisły. Najlepsza— obrona. Jelski — bezwarunkowo najlepszy gracz na boisku, o klasę lepszy od Bułanowa, który był zupełnie przeciętny. Bramkarz dobry, miał dużo szczęścia. Pomoc bardzo słaba. Jedynie Loth pracuje na środku intensywnie, ale to nie wystarcza. Obrona spoczywa tylko na backach, atak na Zimowskim i Emchowiczu. Dobry też Ałaszewski.

U Jutrzenki bardzo dobry na środku pomocy Grünberg. W obronie Balsam. W ataku chaos. Krumholz gra zupełnie nieprzytomnie i do prowadzenia ataku najzupełniej się nie nadaje. Osobna wzmianka należy się Steiglerowi. Jeżeli Jutrzenka nie wygrała tego meczu i jeżeli prawa strona ataku jej zupełnie nie istniała — to jemu to należy przypisać. Grał zupełnie nieprzytomnie, chaotycznie, nie pilnując pozycji. Jest może dobrym defensywnym pomocnikiem — ale wstawienie do ataku, było decyzją fatalną.

Gra sama niżej oczekiwanego poziomu, otwarta. W drugiej połowie silna przewaga Jutrzenki, która przy końcu gra całkiem ładnie (lewe skrzydło i środek pomocy!).

Sędzia p. Obrubański, jak zwykle doskonały — publiczności z 1500 osób.

Spotkania z Floridsdorfem, jedną z silniejszych drużyn zawodowych wiedeńskich, przyniosły tylko w meczu z Cracovią, oczekiwaną „ucztę".

Floridsdorf AC. — Makabi 3:1

Wiedeńczycy grali tak, by się zupełnie nie męczyć.

Jak słusznie jeden z moich znajomych orzekł, „gdyby był deszcz — gralliby pod parasolami".

W tem spacerowem tempie, nie idąc na żadną trudniejszą piłkę, wygrali bez trudności.

Cracovia — Floridsdorfer A. C. 1:1

Niedzielne natomiast spotkanie było pierwszorzędne. Cracovia grała — jak umie grać z przeciwnikiem wysokiej klasy. Grała cudownie. Dość powiedzieć, że tak grającej Cracovii nie widzieliśmy dawno, a w walce z krajowemi drużynami, może nigdy. Elegancja i lekkość gry kombinacyjnej, zapożyczona od wiedeńczyków, właśnie w spotkaniu z nimi zajaśniała w całej pełni. Drużyna jest zgrana wspaniale — (znać rękę d-ra Lustgartena!). Oprócz słabszego, stosunkowo do reszty, lewego skrzydła, i niewielkiej dyspozycji do strzału, — gra drużyny była naprawdę sprawna.

Floridsdorfer A. C.: Lazar, Graf, Czihak, Berhauer, Chloupek, Hummenberger, Petz, Juranic, Iszda, Hofbauer, Griesbacher.

K. S. Cracovia: Ptak, Wójcik, Kałuża, Nawrót, Kubiński, Zastawniak II, Chruściński, Kahan, Zastawniak I, Bill, Wiśniewski.

Wiśniewski miał dobry dzień, łapał pewnie, pomagał backom wydatnie, — a corner i ostry strzał Hofbauera pod koniec, złapany z jakich 4 metrów — były świetne.

W obronie lepszy Zastawniak — choć i tu zgranie i ruchliwość nadzwyczajne u obu. W pomocy, która grała koncertowo, bez niedociągnięć, idąc tak naprzód jak i w tył, — wymienić należy przedewszystkiem Kahana, za świetną orjentację i technikę. Był może najlepszym w pomocy, w której Chruściński grał doskonale a i Zastawniak był w dobrej formie!

W ataku — Kałuża i Nawrot tworzą klasę. Kałuża jak zwykle świetny, słabszy w strzale — niezrównany natomiast w dribblingu i taktyce. Nawrot wybił się rzeczywiście na pierwszorzędnego łącznika. Technika i tempo, szybkość tak podań jak i prowadzenia — doskonała. Kubiński słabszy.

Lewa strona ataku, bez Sperlinga i Gintla — jest dobra, ale nie stoi na tym samym poziomie co prawa. I Ptak i Wójcik grają dobrze. Wójcik strzela najwięcej — są to jednak dwaj łącznicy, grający razem i zmieniający się świetnie — ale nie kombinacja specjalisty strzelca i specjalisty skrzydłowego.

U gości świetny środek ataku — Iszda, lewy back Czihak i bramkarz Lazar — wszystko reprezentacyjni gracze Austrji. Cała drużyna gra technicznie doskonale, szczególnie podobała się gra głowami u obrony.

Sama gra prowadzona w bardzo ostrem tempie, fair, elegancka i błyskotliwa. Pod koniec przewaga Cracovii. Oba goale padają w pierwszej połowie. Pierwsza uzyskuje punkt Cracovia. Po kiksie Hummenbergera bierze Kubiński piłkę, doprowadza do rogu, potem piękny strzał i gol Wójcika. Floridsdorf rewanżuje się zaraz, z wolnego. Szereg pięknych momentów trzymał w napięciu 4000 tysięczną publiczność. Sędzia p. Seidner, bez zarzutu.

Wisła — Ł. K. S. 0:0

Spotkanie leaderów Ligi

Pomimo ustawicznego deszczu przeszło 3,000 osób zaległo park sportowy ŁKS-u, oczekując od Wisły zemsty za klęskę odniesioną od drugiego reprezentanta Łodzi w lidze państwowej.

Jednakże ŁKS. dowiódł, że jest absolutnie równorzędnym przeciwnikiem, a nawet przewyższa pod niektóremi względami krakowian. Drużyny wystąpiły w składach:

Wisła: Folga; Burek, Skrynkowicz; Makowski, Kotlarczyk, Bajorek; Adamek, Czulak, Reyman I, Reyman III, Żelazny. ŁKS.: Mila; Cyll, Gałecki; Gosławski, Trzmiela, Jasiński; Durka, Sowiak, Janczyk, Radomski i Feja.

W obu drużynach na pierwszy plan wybijały się przedewszystkiem wyśmienite tria obronne, grające wprost bez zarzutu. Obydwaj bramkarze często otrzymywali brawa za piękną grę. Burek przewyższa swego poprzednika Kaczora. Pomoce mniej więcej jednakowe, choć Gosławski, był najgorszym graczem na boisku. Skądinąd niegroźny Żelazny miał zawsze wolne pole, będąc ciągłym niebezpieczeństwem dla ŁKS-u. Ataki grały b. ofiarnie i szybko. Reyman I doskonale kierował swą czwórką, niestety bezskutecznie. Adamek blady, Reyman III zbyt powolny.

Napad ŁKS-u nie stracił bynajmniej nic na usunięciu Milera, Durka dobry, Feja przepuścił kilka dogodnych pozycji.

Gra od początku toczy się na środku boiska z powodu dobrej gry obrony. Obustronne sporadyczne wypady pozostają bez skutku. Zanotować należy jedynie wspaniały strzał Radomskiego z 40 mtr. z trudem obroniony przez Folgę.

Strzały Reymana I wyłapuje pewny Mila.

W drugiej połowie Reyman I marnuje dwa wolne rzuty, w 12 min. Wisła przeżywa nieprzyjemne chwile niewyzyskane przez gospodarzy. W ostatnich 15 min. gra staje się b. ożywiona, wysiłki jednak pozostają bezowocne.

Sędziował p. Przeworski dobrze.

Legja — Warta 3:1

Triumf zasłużony, aczkolwiek może zbyt wysokocyfowy.

Mimo to jednak rezultat spotkania jest dla nas niespodzianką. W naszych pojęciach była Warta faworytem wczorajszego spotkania. I jeżeli nie wygrała, to przyczyn szukać trzeba w jej załamaniu psychicznem, które wystąpiło po pierwszej bramce, strzelonej Poznaniakom — z karnego.

Do tego czasu Warta przeważała zdecydowanie. Groźne jej ataki, inicjowane przez Przybysza i Stalińskiego załamywały się jednak na skrzydłach, słabych niewypowiedzianie, lub na doskonale dysponowanej obronie Legji z Akimowem na czele.

Legja w tym okresie dochodzi do pola karnego jedynie wypadami lewej strony. Dominuje tu Krawuś, który doskonale radzi sobie z rezerwowym pomocnikiem Warty. Za foul obrony strzela wreszcie Łańko nieuchronnie z karnego.

Z tą chwilą Warta się „kończy". Całkowitą inicjatywę bierze w swe ręce atak biało-zielonych. Z centry Krawusa pada bramka druga, puszczona fatalnie przez Funtowicza. Warta zrywa się do kontrofensywy. Piękny strzał Spojdy broni Akimow. Wreszcie Sroka z zamieszania podbramkowego zdobywa jedyną bramkę dla swych barw. Z niewyraźnej pozycji offsidowej, pada bramka druga, nieuznana jednak przez sędziego.

Legja przeważa dalej. W ataku jej króluje wspaniały jego kierownik — Łańko. Podania jego na prawe skrzydło wobec słabej gry Czecha, są jednak nieprodukcyjne. Jedynie Krawuś wykorzystuje świetnie podawane mu piłki. Trzecia bramka dla Legji pada po pięknej kombinacji Ciszewskiego z Łańką, ze strzału pierwszego.

Po przerwie Warta zrywa się do ofensywy i przez 30 minut usadawia się pod bramką warszawian. Czegoś jednak w jej atakach brakuje. Może małe boisko Legji, a może błotnisty, roszony ciągłym deszczem teren, może wreszcie widmo ciążącej klęski nad zielonymi powodują, że ani Staliński, ani Przybysz, ani Sroka nie mogą przedostać się przez mur obrony Legji. Przytem skrzydła Poznaniaków są beznadziejnie słabe, i nie mogą odciążyć dobrze pilnowanej trójki środkowej.

30 minut tego denerwującego gniecenia zostaje powoli przerywane przez wypady Legji, które pod koniec gry zamieniają się w przewagę warszawian. Mimo jednak niebezpiecznych sytuacyj, marnie wyjaśnianych przez niepewnego Funtowicza, piłka nie więźnie w siatce ani razu.

W Warcie wyróżniła się przedewszystkiem środkowa trójka ataku. Brak jej było coprawda wykończenia strzałowego, za to w polu prowadziła grę pewnie. W pomocy wspaniały był Spojda, najlepszy na boisku, i Wojciechowski, który unieszkodliwił zupełnie Czecha. Obrona niezbyt pewna, niezły Flieger. Funtowicz, a specjalnie skrzydła, bardzo słabe.

U warszawian na pierwszy plan wybijał się doskonały kierownik ataku — Łańko, który nawet na tak ciężkim, rozmokłym terenie doskonale dawał sobie radę z piłką. Dzielnie mu sekundowali — Ciszewski i Krawuś. Przeździecki, a specjalnie Czech bardzo słabi. Pomoc zawiodła, nie umiała nawiązać kontaktu z atakiem, ani utrzymać napadu Warty. Jedynie Wójcik sprostał swemu zadaniu. Obrona dobra i pewna, a Akimow z powodzeniem zastępował Adamowicza.

Sędziował słabo i niezdecydowanie p. Ziemiański. Publiczności, mimo deszczu, ponad 2,000 osób.

T. K. S. — Turyści 2:1

Niedzielne spotkanie T. K. S-u z Turystami było najładniejsze, jakie widzieliśmy w tym roku w Toruniu. Łodzianie, to zespół dobrze zgrany, który umie walczyć z poświęceniem i ambicją o zwycięstwo.

Najlepszą częścią Turystów było trio obronne, Karaś grał bardzo dobrze, nie wiele mu ustępował Marczewski, a bramkarz bronił z powodzeniem i bez zarzutu.

Z pomocy najlepszy Wieliszek, Hinc dobry, Pałaszewski nie pilnował należycie skrzydła. Atak w całości szybki i ruchliwy, lepszy był w polu, niż pod bramką.

Drużyna T. K. S-u, która potrafiła w niedzielę ubiegłą przegrać z Ruchem 4:0, grała jak w latach 1922 i 23, kiedy zwyciężała Wisłę, Wartę i t. p.

Najlepszy na boisku był Stogowski, który grał na środku pomocy.

Obrona bez zarzutu, bramkarz nie miał pola do popisu, bronił jednak kilka kornerów bardzo ładnie. Atak pracował ofiarnie i celowo. Debiut Daberta z Warty na lewem skrzydle wypadł wcale nieźle. Herbstreich ruchliwszy i o klasę lepszy niż zwykle, reszta również dobra.

Pierwsze 15 minut przynoszą 2 kornery dla T. K. S-u i jeden dla Turystów — wszystkie niewykorzystane.

W 18-ej minucie Herbstreich z podania prawoskrzydłowego pięknym płaskim strzałem posyła po raz pierwszy piłkę do siatki fioletowych.

W 33-ej minucie Cieszyński Leon (z obrony) schodzi na 10 minut z boiska, co pozwala gościom usadowić się na polu miejscowych.

W 43 min. rzut rożny dla Turystów, który Kubik zamienia w bramkę, strzeloną w zamieszaniu. Wynik 1:1 utrzymuje się do przerwy.

Pierwsze 18 minut drugiej połowy należą do Łodzian, którzy jednak nie mogą wyzyskać przewagi wobec rozpaczliwej obrony miejscowych. Następnie gra staje się otwartą i zaostrza się.

W 35 min. Paweł Gumowski centruje z lewego skrzydła, a Herbstreich po raz drugi zdobywa bramkę głową. Goście nie dają za wygraną, Karaś idzie do ataku, Kubik do obrony, lecz wszelkie wysiłki są bezskuteczne. Przy stanie 2:1 odgwizduje sędzia zawody.

Sędzia p. Brzeziński z Poznania dobry. Publiczności z powodu deszczu zaledwie 200 osób.

Przedmecze: T. K. S. III — G. K. S. Chełmża 3:3. T. K. S. II — 8 p. saperów 5:0.

Hasmonea — Ruch 1:1

Hasmonea przybyła po raz pierwszy na G. Śląsk. Zawitała do nas oczywiście w najlepszym składzie. Mecz rozegrano na boisku I. F. C. w Katowicach. Widownia zawiodła, — mimo dobrej pogody zebrało się wszystkiego 2,000 widzów.

Grę rozpoczyna Hasmonea—prowadzi ją fair i dobrze technicznie. Z pośród zespołu wybija się przez cały przeciąg gry obrońca Redler, który naprawdę imponował swoją pierwszorzędną techniką jak również stylową grą. Również i bramkarz gości sprostał swemu zadaniu doskonale, tem więcej, że dosyć szczęśliwie grający w tym dniu Ruch dawał mu wiele do roboty.

Drużyna miejscowych w zupełności dorównała gościom i przez swoją bardzo ambitną grę stale znajdowała się w lepszej sytuacji, czego jednak nie umiała wykorzystać.

W drugiej połowie Hasmonea prawie z miejsca wyrównuje, ale później gra bezładnie i widocznie nie wytrzymuje górnośląskiego zabójczego tempa. Ruch mimo starań nie może dać sobie rady z techniką Redlera i pozostaje przy swoim jedynym w tym dniu punkcie. Sędziował p. Rutkowski z Krakowa.

A. K. S. — Pogoń 2:1

Ustąpiwszy gościnnie własnego boiska dla teatralnej imprezy „Kościuszko pod Racławicami" K. S. Pogoń — Katowice rozegrała zawody o mistrzostwo okręgu przeciw Amatorskiemu K. S. z Król. Huty na boisku K. S. Kolejowego. Na widowni prawie 2,000 osób. Sędzia p. Laband.

Rozpoczyna grę Pogoń. Ataki na bramkę A. K. S. nie osiągają wyniku realnego. W drużynie Pogoni znać dużą poprawę techniczną, dzięki wytężonej pracy trenera Rauchmaula. Gra ożywiona toczy się prawie stale na polu A. K. S. i bramka ta stale jest pod strzałami.

Druga połowa rozpoczyna się ostrym przebojem A. K. S-u i bramką, zdobytą w 2-giej min.

Sędzia ma pracy po łokcie, jednak w zupełności umie utrzymać obie drużyny w karbach. Pazurek z karnego wyrównuje w 10 minucie. A. K. S. traci dwu rozbitych i gra w 9-ciu. W 40-tej minucie 2-gi gol. Wysiłki Pogoni, by grę przynajmniej wyrównać, spełzają na niczem i zawody kończą się wynikiem 2:1 (0:0) na korzyść A. K. S-u.

DZIEŃ SPORTOWY W STOLICY

NA WPISY SZKOLNE

Udana impreza „Kurjera Warszawskiego" przyniosła na początku gry w piłkę siatkową, podczas których uzyskano wynik: szkoła im. Konopnickiej — Współpraca 2:0, Konopnicka — Kalecka 2:0, Kalecka — Współpraca 1:2.

Celem pokazania ładnej gry w piłkę koszykową, zaproszono dwie najlepsze drużyny stolicy: P. I. W. F. i A. Z. S-u. Gra trwała 4 x 10 minut i zakończyła się zwycięstwem reprezentacji P. I. W. F. 20:19. Przegranę swą może A. Z. S. przypisać zdenerwowaniu graczy, a wskutek tego niemożności rozwinięcia celowej i spokojnej akcji. Sędzia p. Kassenberg.

Piłkę nożną reprezentowały dwie drużyny wybijających się klubów: Sarmata i Huragan. Wynik meczu 4:0. Sędzia p. Wałczak I.

Po południu odbyły się zawody „rugby" między drużynami Orła Białego i A. Z. S. Gra bez wysiłku, nie była odzwierciadleniem faktycznego stanu sił. Częste wypady i ataki w pierwszym rzędzie biało-czerwonych, a następnie Akademików były paraliżowane gwizdkiem sędziego, który przerywał grę w wielu wypadkach bez żadnych podstaw.

W pokazowych grach tennisowych Kleinadel pokonał Marszewskiego 6:4, 3:6, 6:2, pozatem Kruszewski Jana Lotha i p. Kleinadlowa — p. Halicką.

Niezwykłe emocje przygotowała mistrzom część lekkoatletyczna. 3000 m. z wyrównaniem, pomimo, iż stracił nieco na atrakcji wskutek nieobecności Freyera, przedstawiał się jednak wysoce interesująco. Bieg był z wyrównaniami i wynosiły one od 40 do 100 m.

Przebiegającym całą przestrzeń był Sarnacki (Warszawianka) i w stosunku do niego były obliczane odstępy.

Pierwszy przerwał taśmę p. Wojciechowski z A. Z. S-u w czasie 9:34.6 m., drugi Sarnacki. Ze względu jednak na utrudnianie Sarnackiemu biegu przez Wojciechowskiego, pierwszy został zdyskwalifikowany, a zwycięstwo przyznano drugiemu. Do biegu zgłosiło się 30, stawało zaś 12.

Sztafetę olimpijską 100 x 200 x 400 x 800 mtr. wygrywa drużyna Warszawianki: Fijałkowski, Szenajch, Żuber, Foryś, osiągając czas lepszy od rekordu polskiego — 3:27.6, 2) Polonia, 3) A. Z. S. I.

Zwycięstwo Warszawianka może zawdzięczać Forysiowi, który na finiszu, dzięki swej pracy, pomimo „murowania", potrafił wyjść na czoło zawodników.

110 mtr. przez płotki: 1) Trojanowski (A. Z. S.) 16.6, 2) Kostrzewski. Ładny bieg i czas Trojanowskiego rokują mu duże sukcesy w bieżącym sezonie.

Skok o tyczce: 1) Majewski (A. Z. S.) 2.90 mtr., 2) Jaworowski (A. Z. S.) 2.80 mtr., 3) Kozłowski 2.60 mtr.

Rzut oszczepem: 1) Szydłowski (A. Z. S.) 48.52 mtr., 2) Pawski (A. Z. S.) 42.46 mtr., 3) Rusecki (Polonia) 40.42 mtr.

Rzut dyskiem: 1) Cejzik (Pol.) 38 mtr., 2) Szydłowski (A. Z. S.) 37.4 m., 3) Rusecki. Słabe wyniki w rzutach należy przypisać złej pogodzie.

Skok wdal: 1) Sikorski (Pol.) 6.58 mtr., 2) Kasperkiewicz (A. Z. S.) 6.20 mtr., 3) Górski (Pol.) 6.10 mtr.

3 x 1000 mtr. Zwycięża A. Z. S. I w składzie: Ołdak, Jaworski, Malanowski, osiągając czas 8:21.7.

4 x 100 mtr.: 1) Polonia — 46.1 dzięki ładnemu startowi Korolkiewicza i finiszowi Rotherta, 2) Warszawianka, 3) Z. A. W. F.

Jednocześnie na boisku bocznem zostały przeprowadzone zawody w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo Warszawy z następującemi wynikami:

W wadze ciężkiej tytuł mistrza zdobył Konarzewski, osiągając 375 p. W wadze półciężkiej — Dolej — 349 p. W wadze średniej — Jesień — 371 p. W wadze półśredniej — Mioduszewski 309 p. W wadze lekkiej — Andrzejewski— 341 p. W wadze koguciej — Sennicki — 322 p. W wadze piórkowej — Ziółkowski — 325 p.

W zapasach o mistrzostwo stolicy, do których stanęło 36 ludzi przyznano następujące miejsca: w wadze koguciej 1) Galski (mistrz.), 2) Popielarczyk, 3) Ruciński. W wadze lekkiej: 1) Dzięciołowski (mistrz.), 2) Rękawek, 3) Wojdyga. W wadze piórkowej: 1) Ziółkowski (mistrz.), 2) Szczebliński, 3) Gożyński. W wadze średniej: 1) Maliński (mistrz.), 2) Pałka, 3) Serecki. W wadze półciężkiej: 1) Szóstak, będąc wagi średniej, 2) Zbrożek. W wadze ciężkiej: 1) Ciemiński, 2) Sasorski, 3) Puciata.

Na zakończenie odbyły się ćwiczenia gimnastyczne na przyrządach IV gniazda Sokoła.

Z CAŁEGO KRAJU

WARSZAWA

Hakoah — Z. Z. K. Warszawa Wsch. 2:1 (1:0). Polonia II — Świt 1:1. Polonia III — Olimpia 5:0. Legja II — Zieloni 8:0.

Drużynowy bieg naprzełaj Amatorskiego K. S. odbył się w Parku Sobieskiego na dystansie 5.5 klm. Indywidualnie zwyciężył Ibrjon (Nowe Bródno) 19:36.4 przed Celińskim, Jakubczakiem, Sobolewskim, Celińskim II i Kitką (wszyscy A. K. S.). W konkurencji drużynowej zwyciężył Amatorski K. S. — 22 pkt., zdobywając puhar przechodni prezesa klubu.

Pięciobój kobiecy R. K. S. Skra przyniósł dość słabe wyniki. 100 m. — Tomczykówna 15.2, 2) Witkowska, 800 m. — Witkowska 3:10.8, 2) Tomczykówna. Skok wdal — Witkowska 370 cm., 2) Tomczykówna 3.52. Rzut dyskiem— Witkowska 18.48, 2) Żychowska 18.07. Rzut oszczepem — Mazurkiewiczówna 19.12, 2) Witkowska 15.26. Zwyciężyła Witkowska 7 pkt. przed Tomczykówną (14 p.) i Mazurkiewiczówną 17 pkt.

WILNO

Mecze o mistrzostwo kl. A Wil. O. Z. P. N-u.

Makabi — I p. p. Leg. 4:0.
Ognisko — Kresowja (Grodno) 3:1.
Pogoń — Wilja 5:0.

Spotkania te zakończyły pierwszą serję rozgrywek mistrzowskich.

Pierwsze miejsce w tabeli zajmuje Pogoń — 8 pkt., 2) Ognisko — 7 pkt., 3) Makabi — 5 pkt.

RZESZÓW

Barkochba I — W. K. S. 2 P. Łączności (Jarosław) 2:1. W drużynie wojskowych wyróżnili się bramkarz, obrońca Małecki i środek ataku Kopytko. W Barkochbie najlepszy na boisku Heublum, również dobrze zaprezentował się obrońca Wachspress. Sędziował p. Szymański.

LWÓW

W niedzielę odbyło się oficjalne otwarcie sezonu kolarskiego L. T. K. i M. Na program złożyły się biegi na 1 klm., 5 klm. i 5 klm. dla pań, wszystkie otwarte jedynie dla członków oraz międzyklubowy bieg na 30 klm.

W biegu na 1 klm. pierwsze miejsce zdobył Motylewski 1:02 min., 2) Bracia Kostrzebaccy.

W biegu na 5 klm. pierwszy Trapaczyński 10:43 min.

Międzyklubowy bieg na 30 klm. przyniósł wspaniały triumf młodej sekcji kolarskiej Pogoni, która obsadziła dwa pierwsze oraz czwarte miejsce. Wyniki przedstawiają się następująco: 1) Fröss (Pogoń) 58 min., 2) Panowski (Pogoń) 58.9 sek., 3) Serbeński (L. T. K. i M.), 4) Bosak (Pogoń).

PRZEMYŚL

Wyścigi kolarskie — organizowane przez sekcję kolarską Polonii 15 b. m. na szosie medyckiej ze startem i metą za mostem „na Wiarze" dały następujące wyniki:

Bieg 20 klm. 1) Chrustiel (Polonia) 41.30 m., 2) Zippel o 5 mtr. w tyle, 3) Zacharko w 42 m. — obaj z Polonii. Dalsze miejsca zajęli: Kania z Ruchu, Gottlieb z Hagiboru i Przewrocki z Czuwaju. Startowało 6-ciu.

Bieg 9 klm. Startowało 5-ciu. 1) Zacharko 17.30 min., 2) Gottlieb (Hagibor) w 19 min.

Bieg 4 klm. Startowało 5-ciu niestowarzyszonych. 1) Słupnicki II w 9.35 min.

Czuwaj I — Ruch I 3:3. 14.5. Zawody towarzyskie. Do przerwy przewaga harcerzy, grających z wiatrem, w którym to czasie zdobywają oni trzy bramki, w tem jedną z karnego.

Hagibor I — Jutrzenka I 5:1. 15.5. Atak Hagiboru doskonały, zwłaszcza prawa strona — Poller — Spiegel. Sędziował p. Krejcarek.

Stefan Górski, zapowiadający się wspaniale młody miotacz polski, osiągnął w ubiegłą niedzielę w Piotrkowie w rzucie kulą 13 m. 15 cm. (wynik lepszy od rekordu polskiego).

Stan mistrzostw kl. A W. O. Z. P. N-u przedstawia się jak następuje: 1) R. K. S. (Radom) — 3 gry, 5 pkt., 2) Orkan — 3 gry, 4 pkt., 3) Skra — 2 gry, 3 pkt., 4) Varsovia — 2 gry, 3 pkt., 5) Ruch — 3 gry, 3 pkt., 6) Korona — 3 gry, 2 pkt., 7) Czarni (Radom) — 3 gry, 2 pkt., 8) Makabi — 3 gry, 0 pkt.

Charly Fischer doskonały trener wiedeński, który ostatnio trenował klub Edera w Trjeście, został zaangażowany przez Legję warszawską.

W klasyfikacji ogólnej mistrzostw akademickich stolicy prowadzi Politechnika — 89 pkt., 2) Uniwersytet — 53 pkt., 3) Wyższa Szkoła Handlowa— 43 pkt., 4) Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego — 18 pkt., 5) Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego— 11 pkt.

Bronisław Czech, o którego tragicznym wypadku rowerowym donosiliśmy niedawno, powrócił już do zdrowia. Wstrząs mózgu okazał się na szczęście lekki i znakomity narciarz rozpoczął już przygotowanie lekkoatletyczne do przyszłego sezonu narciarskiego.

OSTATNIE WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Rozgrywki o puhar Davisa: Indje ang. — Hiszpanja 3:2. Włochy — Węgry 3:2. Niemcy — Portugalja 2:0.

Team amerykański (Tilden —Hunter) pokonał Holandję 5:0, a z Belgją prowadzi w pierwszym dniu 2:0.

Mistrzostwa ligi austrjackiej: Rapid — B. A. C. 1:0. Simmering — Austria 8:2. Admira — Wacker 3:0. W. A. C. — Vienna 2:1.

Wyniki meczów w Czechosłowacji: Sparta — Slovan (Wiedeń) 5:2, Slavia — Tennis Borussia (Berlin) 1:0, C. A. F. K. — Teplitzer F. K. 4:1.

Zawody na Węgrzech: Vasas — 33 F. C. 4:2. Team zawodowców — team amatorów 7:2.

Young Stribbling, młody bokser amerykański, wagi ciężkiej, któremu rokuje wielką przyszłość, został pokonany na punkty przez Tommy Loughrana.

Friedeman, mistrz Niemiec wagi koguciej znokautował w 12 rundzie wyzywającego go — Steina.

POLSKA — ESTONJA — ŁOTWA

Co przyniesie nam trójmecz lekkoatletyczny w Warszawie

P. Z. L. A. rozpoczyna w roku bieżącym sezon istotnie wspaniale. Jeszcze nie przebrzmiały echa dwu meczów międzypaństwowych we Włoszech, a już zaczynają się gorączkowe przygotowania do wielkiego trójmeczu państw bałtyckich, który odbędzie się w Warszawie w dn. 28 i 29 maja.

I wszystko to dzieje się w kwietniu i maju, w miesiącach, w których w latach ubiegłych było jeszcze głucho na bieżniach i skoczniach.

Naczelny związek zmusił więc lekkoatletów do rozpoczęcia normalnej pracy już w marcu, przedłużył im w ten sposób sezon sportowy o 2 miesiące. Owe 2 miesiące wyrwane długiemu okresowi bezczynności zimowej mogą mieć nieobliczalny wprost wpływ na wyniki olimpijskie Polaków. A hart i rutyna, której nabiorą nasi reprezentanci w bojach międzypaństwowych, zalety, których inaczej zdobyć nie sposób, pozwalają nam patrzeć przez pryzmat optymizmu na igrzyska amsterdamskie.

Dwa nasze spotkania międzypaństwowe rozegrane w kwietniu we Włoszech, poza ich wynikami, bezwzględnie pozytywnemi dla lekkiej atletyki polskiej, dają nam w trójmeczu bałtyckim do ręki jeden wielki atut. Pewność, że nasi zawodnicy są już w formie. Łotysze i Estończycy, dzięki surowemu klimatowi ich krajów, rozpoczęli normalne treningi dopiero niedawno. Do zdobycia normalnych wyników napewno więc im jeszcze daleko. Ów handicap na korzyść Polaków będzie nieco wyrównany osłabieniem personalnem naszej drużyny. Kostrzewski, zaproszony na zawody M. A. C. do Budapesztu nie będzie tym razem reprezentować barw Polski.

Mimo to jednak prognostyki na wyniki spotkania bałtyckiego są bezwzględnie dla nas korzystne. Powinniśmy wygrać. Jeżeli nawet nie mamy w swych szeregach takich gwiazd jak Klumberg, Meimer, Rähn, Vitols, to w każdym razie poziom naszej drużyny jest bardzo wyrównany. Możemy stracić parę pierwszych miejsc. W ogólnej klasyfikacji wygrać musimy.

Aby dokładnie odzwierciadlić układ sił w trójmeczu podajemy poniżej wyniki zeszłorocznych mistrzostw (w nawiasach najlepszych rezultatów) trzech państw, w konkurencjach, które obejmuje program spotkania.

Biegi: 100 mtr. Łotwa — Karlson 11.5 (Oja 11.2). Estonja — Rähn 11.3 (11). Polska — Dobrowolski 11. (Szenajch 10.9). 200 mtr.: Ł. — Karlson 23.8 (Oja 23.4). Est. — Rähn 23.3 (Meimer 23). P. — Dobrowolski 23. 400 m. Ł. — Fröhlich 53.6 (Oja 51.8). Est. — Tiisfeld 51.9. P. — Rothert 51.6. 800 m. Ł. — Dekszenik 2:10 (Zimmermans 2:06.2). Est. — Willemson 2:2. P. — Malanowski 2:3.4 (Ołdak 1:58.4). 1500 mtr. Ł. — Dangel 4:22.5 (Zimmermans 4:16). Es. — Willemson 4:17.8 (4:15). P. — Foryś 4:11.6 (Jaworski 4:9.6). 5000 mtr. Ł. — Petkewicz 16:3.4. Es.— Laurson 16:20. P. — Sawaryn 16:4 (Freyer 15:51.8). 10000 mtr. Ł.—Petkewicz 33:52. Est. — Laurson 33:51.6. P. — Sawaryn 35:11.6 (Freyer 33:3.6). 110 przez płotki Ł. — Dekszenik 17.4 (Jekals 16.6). Est. — Rähn (16.5). P. — Trojanowski 16.8 (Cejzik 16).

Rzuty: kulą Ł. — Vitols 13.66 (14.24). Est. — Tammer 12.83 (14). P. — Baran 12.10 (12.86); dyskiem Ł.—Jordan 43.09. Est. — Klumberg 40.88 (Meimer 40.94). P. — Baran 39.97 (41.90); oszczepem Ł. — Sachs 53.40. Est. — Meimer 54.50 (59.27, Klumberg 60). P.—Grunner 52.80.

Skoki: wwyż Ł. — Jekals 1.70. Est. — Rähn — 1.65 (Ever 1.75). P. — Trojanowski 1.65 (Fryszczyn 1.80); wdał Ł. — Bergs 6.40. Est. — Rähn 6.46 (ponad 7. Meimer 6.68. Klumberg ponad 7). P. — Sikorski 6.76; tyczka Ł. — Sachs 3.30. Est. — Ever 3.40. P. — Rzepka 3.52.

Sztafety: W obu sztafetach 4 x 100 i 4 x 400 brak jest wyników reprezentacji estońskiej i łotewskiej. Należy przypuszczać, że są one gorsze od wyników polskich.

Wyniki Kostrzewskiego nie są uwzględnione.

Na zasadzie wyników papierowych Polska powinna więc zwyciężyć we wszystkich biegach płaskich i sztafetach, w skokach wwyż i o tyczce. Ulec powinna w biegu z płotkami, w rzutach i skoku wdal. Przypuszczamy jednak, że bieg 110 przez płotki; dysk i skok wdal może się zakończyć naszem zwycięstwem. Bezapelacyjnie przegramy jedynie w oszczepie i kuli.

Papierowe więc nawet wyliczenia przysądzają zwycięstwo Polsce. Jeżeli uwzględnimy dłuższy trening naszych lekkoatletów, własne boisko i publiczność, szanse nasze jeszcze się zwiększają. Miejmy więc nadzieję, że dzień 29 maja stanie się dniem nowego triumfu lekkoatletyki polskiej.

Reprezentacja łotewska prowadzona przez p. Motmillera składa się z następujących zawodników: Witols, Kibilds, Berg, Oja, Lukstins, Busak, Dangul, Musis, Freliks, Jordan, Petkewicz, Dekszenik, Karlson, Jekals, Sachs, Gedwille i Zimmermans.

Reprezentacja estońska nie jest jeszcze ustawiona. Wejdą jednak do niej bezsprzecznie zawodnicy tej miary co Rähn, Meimer, Klumberg, Küttin, Ever, Tammer, Tiifeld, Willemson, Laurson.

Reprezentacja nasza nieznacznie tylko może się różnić od tej, jaka broniła barw Polski we Włoszech.

Punktacja meczu jest następująca: w konkurencjach indywidualnych 6, 5, 4, 3, 2, 1 pkt., w sztafetach 11, 7, 3 pkt. Każde państwo wystawia do poszczególnych punktów po 2 zawodników i 1 sztafetę.



NAD OSTATNIM PŁOTKIEM

Technika Francuza Bernarda (w okularach) nie wystarczyła, by zdobyć decydującą przewagę przy przechodzeniu płotków. Musi on wywalczyć sobie zwycięstwo w sprincie na ostatnich metrach przed taśmą

Turniej kolarski

„Expressu Porannego" w Warszawie

W dniu 29-ym maja r. b. rozegrane zostaną po raz czwarty z kolei dwa doroczne wyścigi dziennika „Express Poranny" w Warszawie.

Pierwsza z tych dwu prób kolarskich — wyścig 105-cio klm. na dystansie: Warszawa—Most Kolejowy—Pelcowizna — Jabłonna—Nowy Dwór — Serock — Jabłonna — Pelcowizna—Most Kierbedzia — Dynasy jest co roku wielką rewją najtęższych polskich talentów szosowych i gromadzi jak na stosunki polskie — rekordowe ilości startujących.

Kamiński, Ignatowicz i Ziembicki zdobywali kolejno wielki kryształowy puhar przechodni „Expressu Porannego" w latach, gdy stali u szczytu swej karjery szosowej.

Wyścig drugi — 14 klm. uliczny posiada przedewszystkiem kolosalne znaczenie propagandowe. Kilkuset startujących jest cyfrą nienotowaną w innych dziedzinach polskiego życia sportowego.

Organizację obu wyścigów przeprowadza Towarzystwo Cyklistów w Warszawie z kpt. Feliksem Wojtkiewiczem na czele.

Zapisy do wyścigu 105 klm. szosowego przyjmuje od dnia 9 maja kancelarja W. T. C. Dynasy, Oboźna 1/3, a do 14 klm. ulicznego w godzinach od 10-ej do 18-ej filja „Expressu Porannego" róg Jasnej i Sienkiewicza. Tam też wystawione zostaną w dniach najbliższych wspaniałe nagrody honorowe, ufundowane przez „Express Poranny", oraz firmę „Ormonde — Lipiński".

SZLAKIEM RAIDU SAMOCHODOWEGO

AUTOMOBILKLUBU POLSKI

Rozmowa z prezesem Kom. Sport. A. P. p. Dyr. J. Regulskim

Do Polski nie można wwozić aut. — Dlaczego? — Z tej prostej przyczyny, że do czerwca r. 1927-go kontyngent wwozowy został już w kwietniu całkowicie wyczerpany.

Wiadomość ta niech będzie wskazaniem na kolosalny rozwój sportu samochodowego w Polsce i niech służy jako wiele mówiące motto do poniższego wywiadu w sprawie sześciodniowego raidu międzynarodowego Automobilklubu Polski.

Dyrektor Janusz Regulski należy do rzędu ludzi pracujących „con amore". To też od chwili, gdy stanął na czele komisji sportowej Automobilklubu Polski, przez instytucję tę przeleciał szeroki, ożywczy oddech wielkiego sportu.

Miłośnik i znawca wielu dziedzin życia sportowego p. Regulski automobilizmem wprost się pasjonuje. To też rozmowa idzie jak najlepiej zmontowany Chrysler po idealnie gładkim asfalcie— bez wstrząśnień i zahaczeń.

A jest o czem porozmawiać.

— Pyta Pan o czerwcowy raid międzynarodowy. Impreza ta interesuje cały świat samochodowy, w Polsce tem więcej, że w roku ubiegłym raid polsko czechosłowacki spalił na panewce. Dziś ewentualność taka jest wykluczona: spoistość klubów afiljowanych przez nas we Lwowie, Poznaniu, Krakowie, Katowicach i Łodzi z instytucją macierzystą, warszawskim Automobilklubem Polski jest już obecnie tak wielka, że mimo rzeczywiście kolosalnych trudności, piętrzących się przed potężną imprezą sześciodniowego raidu dookoła Polski, patrzę na jego realizację ze spokojem.

Czytelników „Przeglądu Sportowego" zainteresują niewątpliwie szczegóły.

Zacznijmy od marszruty: pierwszym etapem raidu, który wyruszy 5 czerwca z Warszawy będzie Bydgoszcz (około 276 klm.). Dalsze etapy to: II-gi Bydgoszcz — Gdynia (407 klm.), III-ci Gdynia — Poznań (472,5 klm.), IV-ty Poznań — Katowice (339 klm.), V-ty Katowice — Morskie Oko — Zakopane (373 klm.) i VI-ty Zakopane — Lwów (475,5 klm.).

Tak więc w ciągu 6 dni uczestnicy przemierzą około 2403 klm., co daje 400 klm. co dnia. Jak na drogi polskie — porcja bardzo poważna.

Bo trzeba Panu wiedzieć, że mimo naprawdę wielkich i pełnych najlepszych chęci wysiłków ministerstwa robót publicznych, stan dróg bitych w Polsce miast się polepszać — jest z roku na rok bodaj że coraz to gorszy.

Przypisać to należy z jednej strony mikroskopijnie nikłym kredytom, jakiemi ministerstwo na remont rozporządza, z drugiej — okropnym warunkom klimatycznym, wreszcie z trzeciej — niszczeniu szos przez podkowy końskie i żelazne obręcze tysięcy wozów wszelkiego kalibru.

— A jak też przedstawiać się będzie stan tegorocznych dróg raidowych?

— W chwili obecnej nie można w sprawie tej powiedzieć ostatniego słowa, bo choć wygląda to na żart — dopiero w połowie maja i to jeśli nie będzie ciągle padać deszcz, można będzie przystąpić do częściowej naprawy dróg.

W każdym razie muszę powiedzieć z ubolewaniem, że dyrektor z M. R. P. Rappe, który objechał całą marszrutę raidu, skonstatował, że stan dróg jest o 50 proc. gorszy, niż w jesieni roku ubiegłego.

Nie znaczy to jednak, aby drogi raidu przedstawiały się tragicznie. Poza bardzo złemi odcinkami Ostrów —Częstochowa, Mogilany — Myślenice oraz Stryj — Mikołajów, naogół osiągnięcie szybkości minimalnych, wahających się, w zależności od kategorji wozów, od 35 do 48 klm. na godzinę nie będzie bynajmniej leżało w sferze niemożliwości.

— A zgłoszenia?

— O, tych w roku bieżącym nie zabraknie z pewnością. Boję się raczej, że zbyt wielka ich ilość przysporzy nam niejednego kłopotu natury kwaterunkowo-aprowizacyjno-benzynowej. Muszę bowiem podkreślić, że sprawne, wygodne, niezawodne i tanie urządzenie kwater dla stu czy więcej zmęczonych i głodnych jak wilki turystów u nas w Polsce przedstawia czasami trudności wprost niewiarygodne.

Poza spodziewanym udziałem jeźdźców zagranicznych w roku bieżącym startować będą także zespoły firmowe, prawdopodobnie Austro - Daimlera, Fiata, Tatry i innych. Przeznaczamy nawet dla nich specjalną nagrodę Automobilklubu Polski.

— A propos nagród, — jak wygląda ich lista.

— W tej chwili nie jest ona jeszcze ukończona. W każdym razie w grę wchodzą nagrody: p. Prezydenta Mościckiego, M. Robót Publicznych, M. S. Wojskowych, Automobilklubu, Komisji sportowej A. P., Prezesa S. Grodzkiego, Tow. ubezp. Patria, Warsz. - Pozn. Banku Ubezpieczeń, „Auto", nie mówiąc o szeregu nagród firmowych.

Przypuszczam, że prasa, myślę o Przeglądzie Sportowym, nie zapomni o nas również...

Przechodzimy do szczegółów organizacyjnych. Z mnóstwa informacyj, nazwisk, cyfr wyłania się sprawa obsługi dziennikarskiej. Pomyślano i o tem: cała Polska za pośrednictwem Polskiego Radja będzie słyszała każdego wieczoru o przebiegu danego dnia raidu.

Komunikaty te urozmaicą wyniki dwu prób szybkości: górskiej na Kocierzu pod Krakowem i płaskiej, rozegranej pod Bydgoszczą.

— Zresztą — kończy p. Regulski — raid międzynarodowy, to drobna cząstka naszego tegorocznego kalendarza sportowego. Poza całym szeregiem imprez organizowanych przez kluby afiljowane, w rodzaju wyścigów szybkości w Łodzi w dniu 15 maja, Automobilklub Polski urządza w roku bieżącym tak świetnie udany rok temu raid pań (tym razem już dwudniowy), automobilową pogoń za lisem t. zw. Rally Paper, a jesienią — doroczne wielkie próby bicia rekordów szybkości.

Słowem będzie gdzie zdobyć sławę, choćby kosztem... resorów, połamanych na polskich szosach.

LEKKA ATLETYKA

w okręgu łódzkim

O pracach okręgu poinformował nas p. Kordasz w następujący sposób:

Po ciężkich początkach, dziś coraz pewniej posuwamy się wgłąb okręgu. Stworzyliśmy już podokręg kaliski, który pod przewodnictwem p. Szwanca wykazuje dużą żywotność. Zgłoszonych zawodników do P. Z. L. A. ma Łódź 150, ćwiczących o wiele więcej. Odczuwamy tylko brak instruktorów, którzy mogli by prowadzić pracę w klubach.

Lecz i temu staramy się zaradzić.

Obecnie w porozumieniu z Ośrodkiem Wychowania Fizycznego zorganizowaliśmy kurs instruktorski. Kurs rozpoczął się dn. 26 kwietnia i posiada 85 uczniów, z których znaczna część jest z prowincji, nawet odległych miejscowości. Wykłady i zajęcia praktyczne odbywają się dwa razy tygodniowo i są prowadzone przez instruktorów wojskowych: pp. por. Kuźnickiego, por. Woskowicza i sierż. Szora, z cywilnych p. Szmulewskiego.

Po ukończeniu kursu abiturjenci przejdą na kurs p. Norlinga, który ma przyjechać do Łodzi na dłuższy czas. Na kurs ten zostaną zaproszeni kierownicy ćwiczeń cielesnych w szkołach, by po uzupełnieniu swych wiadomości mogli lepiej prowadzić pracę wśród uczniów.

Drugiem dążeniem naszym jest powiększenie grona sędziów. W tym celu zorganizowaliśmy drugi z kolei kurs przygotowawczy na sędziów kandydatów, na którym wykłady prowadził p. Lindner i ja.

Po ukończeniu kursu odbył się egzamin w dn. 8 b. m. wobec komisji: pp. Chrapowicki delegat P. Z. L. A., Lindner i Kordasz.

Na 11 — zdało egzamin 7, w tem jedna kobieta — p. Szmulewska, znana propagatorka lekkiej atletyki w zastępach Sokolic.

Jakie miejscowości wybijają się na czoło okręgu?

Miasto Łódź stoi prawie w miejscu, z klubów tutejszych prowadzi systematyczną pracę nad mężczyznami i kobietami — Ł. K. S. i Sokół. Union stracił swój dorobek, wskutek powołania członków sekcji lekkoatletycznej do wojska. W. K. S. i Strzelec, pomimo posiadania w swych szeregach dobrych instruktorów, nie może wykazać się jakiemiś wynikami. Obecnie przystępują do pracy harcerze.

Na czoło zaś okręgu wysuwa się Piotrków, mając dobrych organizatorów i pracowników w osobach pp. Kałuży i por. Tomczyka. Z zawodników wyróżniają się: Górski (kula), Maszewski — skok wdal.

Dalej postępują Pabjanice, w których przoduje klub Kruschender, posiadający b. dobrze zapowiadające się sekcje: męską i żeńską. Ta ostatnia, ćwicząca pod okiem p. Nowaka, chlubnie zaznaczyła swój udział w Narodowym biegu naprzełaj. Dzielnie zaś sekunduje im Sokół, którego barwy bronią: Nowicki i Marciniak (pięciobój), oraz K. S. Burza.

Następnie wymienić trzeba Kalisz, coraz bardziej interesujący się „Królową sportów" nietylko wśród klubów: Prosna i Sokół, ale także w zastępach młodzieży szkolnej. Z zawodników zasługują na uwagę: Zakrzewski — pięciobój, mistrz okręgu, Lisiecki — skok wdal i oszczep, Kazimierczak — dysk, Buchholc — 1500 mtr., Stanoch i Janczewski — biegi długie, Nawrocki — skok wwyż. Z uczniów: Witczak—dysk, Szmidt — płotki i skok wdal i Wilawski. Na końcu postępuje Sieradz.

Jaki plan mają panowie na przyszłość?

Ilość zawodów ograniczamy do ilości z zeszłego roku, natomiast chcemy zobowiązać kluby do zorganizowania wewnętrznych na początku i końcu sezonu. Początkowe zostały już przeprowadzone także i w sekcjach kobiecych.

Dążymy do zrealizowania zawodów międzymiastowych Warszawa — Łódź, co będzie miało duże znaczenie wychowawcze, oraz trójmeczu miejscowego Łódź — Piotrków — Pabjanice.

Celem zaś propagandy lekkiej atletyki na wsi będziemy przeprowadzali biegi od miasta w głąb na wieś, zwiększając co rok odległości i ilość drużyn, aż wreszcie dojdziemy do zetknięcia się niemal z poszczególnych środowisk.

Jeźdźcy 8-miu państw

na konkursach hippicznych w Łazienkach

Wielkie zamierzenia jeźdźców polskich, aby goszczącym nas tylokrotnie kolegom zagranicznym dać w Warszawie godny rewanż, znajdą w międzynarodowych konkursach w Warszawie wspaniałą realizację.

Świeżo urządzony teren jeździecki w Łazienkach w dniach od 27-go maja do 7-go czerwca będzie widownią zmagań reprezentacyj jeździeckich 8-miu narodów następujących: Francja, Anglja, Szwecja, Niemcy, Węgry, Czechosłowacja, Rosja i Polska.

Najwyższą klasę konkursową, jaką przedstawiają przedewszystkiem ze względu na konie Francuzi i Anglicy dopełnią jeźdźcy polscy. Sensacją swego rodzaju będzie udział „egzotycznych" jak dotąd gości: Niemców, Węgrów i przedewszystkiem przedstawicieli Sowietów.

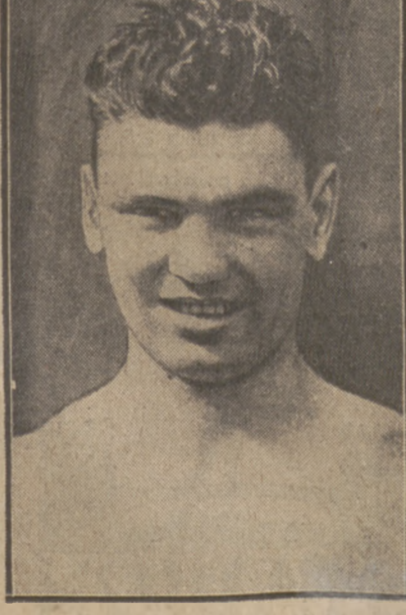
Hippikę polską oficjalnie reprezentować będą: mjr. Toczek, rtm. Królikiewicz, rtm. Lewicki, rtm. Antoniewicz, rtm. Bukaraba, rtm. Suski, kpt. Sałęga, por. Szosland, por. Starnawski, por. Pieczyński, por. Święcicki i por. Najnert.

Ponadto w konkursach parami i pań wyjątkowo licznie reprezentowana będzie płeć piękna w osobach pp.: Babeckiej ze Lwowa, Błociszewskiej i Miecznikowskiej z Poznania, Mitraszewskiej z Jaworowa, Harlanderowej z Bydgoszczy, oraz Chodkiewiczówny, Juchniewiczówny, Jaroszewiczowej, Kucińskiej, Skarżyńskiej, Skinderowej, Zapolskiej i Zwierzchowskiej z Warszawy.



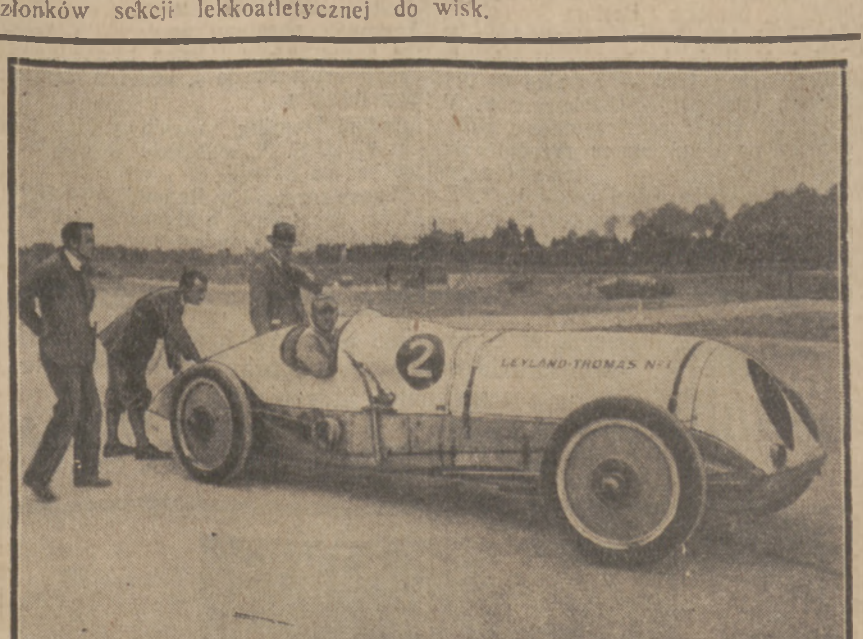
BETTY NUTHALL

15-letnia, najmłodsza gwiazda tennisu angielskiego, wygrała mistrzostwo swego kraju na kortach ziemnych



JACK DEMPSEY

zdetronizowany mistrz pięści, zabrał się znów do intensywnego treningu, o czem pisaliśmy obszerniej w poprzednim numerze



AUTOMOBIL ŚMIERCI

wóz Parry Thomasa, na którym słynny kierowca odbył swój ostatni wyścig, zakończony wypadkiem i śmiercią właściciela



DYR. J. REGULSKI

przewodniczący kom. sp. Automobilklubu Polski udziela nam wywiadu o raidzie międzynarodowym, który odbędzie się w dn. 5—10 czerwca



OTTO FROITZHEIM

liczący 45 lat, okazał się na meczu z Ameryką najlepszym tennisistą niemieckim

WIELKI SEZON TENNISOWY ROZPOCZĘTY

AMERYKA ZWYCIĘŻA PEWNIE NIEMCY

Legendarny, opromieniony blaskiem sławy największego talentu tennisowego lat ostatnich, król rakiety, William Tilden zdecydował się wreszcie na przebycie Atlantyku i wylądował w Europie.

Jego królewski tron był ostatnio mocno zachwiany. Przez „trzech muszkieterów" tennisu francuskiego: Lacosta, Borotrę i Cocheta został pozbawiony przez wiele lat piastowanej godności, pierwszego tennisisty świata. Więcej: Europejczycy nie lubią wierzyć w cuda zaoceaniczne. Przeto i William Tilden po porażkach poniesionych od znakomitych Francuzów stracił na marce. Nimb otaczający jego postać rozwiał się. I wielu panoszących się półpanków tennisu europejskiego zaczęło się wywyższać ponad „wielkiego Billa".

W odpowiednim więc momencie przeprawił się Tilden za ocean, by wypisać na skórze gwiazd europejskich prawdę o swej klasycznej niemal wielkości. Pierwsza lekcja — w Berlinie już się skończyła. Amerykanin przebiegł się leciutko, bez zmiany tętna nad asami tennisu niemieckiego.

W meczu Ameryka — Niemcy reprezentowali U. S. A.—Tilden ze swym współtowarzyszem podróży Hunterem. Niemcy — Landmann, Froitzheim i Kleinschroth.

W pierwszym dniu zawodów Tilden mimo heroicznej obrony 45-letniego mistrza Niemiec Froitzheima, rozciągnął go spokojnie w trzech setach 6:3, 6:2, 6:4. Niemiec grał nadspodziewanie dobrze, nie mógł jednak ani na chwilę przeważyć szali zwycięstwa na swą stronę.

Hunter bez trudu pokonał mającego wyjątkowo słaby dzień Landmanna. Jedynie trzeci set wykazał równorzędną grę przeciwników. W dwu pierwszych przewaga Amerykanina była miażdżąca. Rezultat cyfrowy brzmiał: 6:1, 6:2, 7:5.

W drugim dniu para Tilden — Hunter spotkała się z parą niemiecką Landmann, Kleinschroth. Amerykanie technicznie nadzwyczajni i wspaniale zgrani mieli zdecydowaną przewagę nad gospodarzami. Dzięki jednak doskonałej grze Kleinschrotha, zdołali Niemcy wydrzeć Yankesom całego seta. Wynik 6:3, 6:1, 4:6, 6:3.

Trzeci dzień zawodów przyniósł Niemcom miłą niespodziankę w postaci wzycięstwa Froitzheima nad Hunterem.. Mimo rozpaczliwych wysiłków Amerykanina, wspaniała klasyczna gra Froitzheima górowała zdecydowanie nad grą Huntera. Rezultat 6:1, 8:10, 6:2, 6:3 wykazuje dobitnie na przewagę Niemca.

Landmann w meczu z Tildenem grał o klasę lepiej, niż z Hunterem. Dzięki taktyce Tildena, poświęcającego zwykle pierwsze gry na poznanie przeciwnika, potrafił nawet Niemiec wygrać pierwszego seta. W następnych jednak Tilden był już nieubłagany. Wynik spotkania 3:6, 6:1, 6:0, 6:3.

Rezultat ogólny meczu: 4:1, 13:5 setów i 96:70 gier, jest dla Niemców zaszczytny. Trzeba jednak wziąść pod uwagę, że Hunter nie przedstawia najwyższej klasy amerykańskiej, do której należą: Tilden, Johnston, Richards, Williams. Tem się więc tłumaczy jego porażka z Froitzheimem. A Tilden — ten był w Berlinie klasą dla siebie.

PIERWSZE WALKI o PUHAR DAVISA

Walka o mistrzostwo zespołowe świata w tennisie, o puhar Davisa rozgorzała już w Europie.

Wieloletnie tradycje tej skromnej ale za to tak pożądanej nagrody sprawiły, że coraz więcej państw wstępuje w szranki.

Dzięki więc inicjatywie obecnego ministra marynarki St. Zjednoczonych, a w r. 1910 znakomitego tennisisty, mają, począwszy od maja, tennisiści europejscy aż za dużo wrażeń do przeżywania. Jeden mecz międzypaństwowy byłby zdarzeniem niepowszednim. A tu jednocześnie odbywa się ich aż kilka.

I to nie spotkań wybranych drogą wzajemnych układów, a wylosowanych w Waszyngtonie rękoma ambasadorów państw zainteresowanych, spotkań, dających więc często już w pierwszej kolejce przeciwników równorzędnych i walki zażarte.

Jak już donosiliśmy pierwszy mecz tegoroczny, rozegrany przed dwoma tygodniami w Bazylei zakończył się wygraną Szwajcarji nad Austrją w stosunku 3:2.

W Pradze debiutowała w tym roku nowicjuszka w grach o puhar — Grecja Jan Koželuh (Czechosłowacja) bez trudu pokonał Zachosa 6:0, 6:1, 6:1 i Zerlendiego 6:2, 6:1, 6:2. Natomiast nie dysponowany Gottlieb uległ Zerlendiemu 5:7, 7:5, 6:4, 7:9, 2:6. W zastępstwie Gottlieba wystąpił w trzecim dniu rozgrywek Soyka i łatwo zwyciężył Zachosa 6:4, 6:3, 6:2. W grze podwójnej para Koželuh — Zemla bez trudu uporali się z parą grecką: Zerlendi — Zachos 6:2, 6:3, 6:4. Czechosłowacja zakwalifikowała się swem zwycięstwem 4:1 do 3 rundy rozgrywek.

Szwecja, ze względu na zły stan swych placów, zmuszona była przenieść mecz z Anglją do Birmingham. W pierwszym dniu Kingsley (Anglia) łatwo zwyciężył Szweda Garella 6:2, 6:1, 7:5, a Higgs (Anglja) po ciężkiej walce pokonał Malmströma w stosunku 3:6, 6:3, 6:0, 3:6, 6:2. W drugim dniu para Godfree — Gregory (Anglja) zwyciężyła Szwedów — Malmströma i Müllera 4:6, 6:3, 6:1, 6:1. Przy stanie 3:0, Anglia zakwalifikowała się już do dalszych rozgrywek.

W Dublinie rozegrano spotkanie Afryka Południowa — Irlandja. Przy stanie 3:0 Irlandja została już wyeliminowana i dalsze dwie gry są tylko formalnością. Condon (Pol. Afr.) zwyciężył Campbella 3:6, 2:6, 6:3, 6:3, 6:4; Spence (Pol. Afr.) pokonał Mahonyego 6:2, 6:3, 8:6. W grze podwójnej Raymond — Condon (Pol. Afr.) pokonali Irlandczyków — Campbella i Mahonyego 6:3, 6:2, 7:5.

Wreszcie w Kopenhadze Danja pokonała Holandję 4:1. W grze podwójnej Ulrich — Henriksen (Danja) zwyciężyli Holendrów Timmera i Van Lennepa 6:1, 3:6, 6:2, 6:4. W grze pojedyńczej: Ulrich (Danja) pokonał Bryana i Timmera, Petersen (Danja) pokonał Bryana, uległ natomiast Timmerowi w stosunku 3:6, 4:6, 6:4, 6:8.

Do rozgrywek 2 rundy, która musi zostać zakończona do dnia 22 maja stają: Anglja — Danja; Szwajcarja — Południowa Afryka. Pozatem Francja spotka się w Paryżu z Rumunją, Włochy z Węgrami, Belgja z Polską, Niemcy z Portugalją.

Z rozgrywek I-szej kolejki nie rozegrano jeszcze spotkania Hiszpanja — Indje. Zwycięzca tego meczu spotka się w 2 rundzie z Jugosławją.

RÓŻNE

Johnny Weissmüller znowu przypomniał się światu wspaniałym rekordem. W Harbor (U. S. A. — Michigan) osiągnął on na 200 mtr. st. dow. 2 m. 8 s., a na 220 y. (201.2 mtr.) 2 m. 9 s. Są to czasy zupełnie nieprawdopodobne, jeżeli się zważy, że dotychczasowe rekordy „księcia fal" wynosiły 2:15.1 wzgl. 2:15.3 i że poniżej 2:13 nie płynął dotąd nawet nieoficjalnie ani Arne Borg, ani Takaishi. Coprawda rekord nieoficjalny Weissmüllera na 220 y. wynosił już 2:10.8, ale osiągnięty został w basenie 25 y.

100 y. przepłynął Johnny w 51 sek również lepiej od swego oficjalnego rekordu (52), a tylko o 1.2 sek. gorzej od nieoficjalnego, który osiągnął jednak, płynąc na 100 y., a nie na 220 y.

Fenomen pływacki świata znajduje się więc w niebywałej formie.

Nowy rekord francuski na 50 mtr. st. dow. ustanowiła panna Nougaret w czasie 34.2 sek.

W meczu finałowym o puhar niemieckiego związku hokejowego Berlin pokonał Niemcy północne 3:0.

Szermiercze mistrzostwa Niemiec zakończyły się wspaniałem zwycięstwem Casmira (Frankfurt), który we wszystkich broniach zajął pierwsze miejsce.

Mistrzostwo kobiece Francji w golfie zdobyła powtórnie panna Simona Thion de la Chaume, bijąc w finale panią de Vilmorin.

Mistrzostwo Węgier w szpadach zakończyło się porażką mistrzów Europy Haraya i Gombosa, którzy uzyskali zaledwie trzecie i piąte miejsce. Pierwsze zajął niespodziewanie Terstyansky.

W czasie wyścigów automobilowych w Messynie (Sycylja) słynny kierowca Maserati, zwycięzca Targa Florio, uległ w chwili mijania przeciwnika ciężkiemu wypadkowi i w stanie beznadziejnym został przewieziony do szpitala.

W Rossitten (Niemcy) padły dwa rekordy światowe dla samolotów bez motoru: Schulze utrzymał się w powietrzu 14 g. 7 m. Lehring wraz z pasażerem szybował 5 g. 50 m.

Rigoulot ustanowił nowy rekord światowy w pchnięciu oburącz, osiągając 175 klg. i bijąc swój własny rekord o 4 klg.

KOLARSTWO

Lewanow, znakomity stayer niemiecki pokonał w Lipsku po ciężkiej walce Leddyego (Holandja), Sutera (Szwajcarja), Feję (Niemcy) i Parisota (Francja).

Bieg 3-godzinny w Berlinie wygrali Belgowie: Dewolf, Hellebaut (125.250 klm. — 53 pkt.) przed parą niemiecką Buschenhagen, Frankenstein 32 pkt.). Bracia Van Kempen z 35 pkt. kończyli zdystansowani o jedno okrążenie na czwartem miejscu.

Otwarcie słynnego toru Oerlikon w Zurychu przyniosło zwycięstwo stayerowi francuskiemu Marronierowi przed Snoekiem. Mac Namara zwyciężył w biegu z doganianiem Kaufmanna i Faucheux. W sprintach Szwajcar pokonał Faucheux i Mac Namarę.

Zawody za motorami w Elberfeldzie zakończyły się zwycięstwem Sawalla nad Brunierem i Miquelem.

W Düsseldorfie święcił triumfy Möller, bijąc na 100 klm. Dederichsa, Saldowa i Breau.

Bieg szosowy „naokoło Kolonji" zakończył się zwycięstwem Włocha Belloniego, który na finiszu pokonał Belga Van Hevela i Włochów — Zanage i Ayma.

Mistrzostwo Belgji w biegu za motorami zostało rozegrane na paryskim torze Buffalo i przyniosło po raz dziesiąty zwycięstwo mistrzowi świata — Linartowi przed Vanderstuyftem i Wynsdauem. Dystans 100 klm. przebył Linart w 1 g. 22 m. 14.8 s. Najpoważniejszy konkurent mistrza świata — Aerts wycofał się na 72 klm.

Bieg naokoło Belgji rozegrany w czterech etapach w dniach od 4 — 8 maja przyniósł ostateczne zwycięstwo Leopoldowi Matton w czasie 39 g. 6 m. 5 sek. przed Van Impem (39:17.1) i Dervaesem (39:17.7).

W pierwszym etapie Bruksella — Liege zwyciężył Wauters, Matton był piąty. W etapie Liege — Luksemburg pierwszy był Mertens, Matton szósty. Etap Luksemburg — Namur wygrał Verhagen przed Mattonem, wreszcie w etapie ostatnim Namur — Bruksella zwyciężył Matton.



MAC NAMARA
niezrównany as wyścigów sześciodniowych

LEKKA ATLETYKA

500.000 członków, zjednoczonych w 4,500 klubach liczy Niemiecki związek lekkoatletyczny.

Pierwszy większy niemiecki meeting lekkoatletyczny przyniósł następujące lepsze wyniki: 100 mtr. — Houben — 10.6. 200 mtr. — Schüller — 22.1. Sztafeta 4 x 100 mtr. — Preussen — 43.4. Dysk — Hoffmeister — 41.50.

Mistrzostwo Niemiec w biegu na 25 klm. zdobył Horlemein w czasie 1 g. 30 m. 46 s.

W Paryżu Mourlon wygrał 60 mtr. w czasie 7 sek. przed Niemcem Pampem, 300 mtr. — 1) Degrelle — 36.2, 2) Zentner (Niemcy) 38.0, 600 mtr. — S. Martin — 1:23.4. 1200 mtr. — 1) Berger — 3:18.4, 2) Wiriath. Kula — Duhour 13.25, oszczep — Degland—52.44, sztafeta 400 x 300 x 200 x 100 — 2:6.4.

W Wiedniu wyrównał Jandl rekord austrjacki na 100 mtr., osiągając czas 10.8 sek.

W Pensylwanji odbyły się zawody lekkoatletyczne, w czasie których Kennedy osiągnął w dziesięcioboju 7236 pkt. Scholz zwyciężył w biegu na 100 y. w czasie 10.2, uległ natomiast Locko wi na 220 y. w czasie 22.6. Sztafetę 440 y. wygrał Uniwersytet Pensylwania w czasie 41.6 (rekord światowy wyrównany).

Finlandja — Węgry, międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny odbędzie się dn. 1 czerwca w Budapeszcie.

W Helsingforsie od 1 — 5 czerwca odbędzie się wielki turniej międzymiastowy z udziałem następujących stolic: Oslo, Rewel, Kopenhaga, Stockholm, Berlin, Praga, Wiedeń, Budapeszt. Boleśnie nas uderza brak Warszawy.

Georges Dumenil, Francuz, liczący 50 lat, przebiegł w ciągu godziny 15 klm. 792 mtr. Niewielu Polaków zdobyłoby się na podobny wyczyn.

Baraton, doskonały średniodystansowiec francuski, osiągnął na zawodach w Paryżu piękny czas 1 m. 20.4 sek. w biegu 600 mtr.

Hoffmeister, znakomity miotacz niemiecki osiągnął ostatnio na treningach wyniki ponad 60 mtr. w oszczepie i 43 mtr. w dysku.



EMIL AERTS
sekundował dzielnie Mac Namarze w jego triumfie paryskim

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA EUROPY

W poniedziałek rozpoczęły się w Berlinie mistrzostwa Europy w boksie. W poszczególnych klasach zgłoszenia przedstawiają się jak następuje:

W. musza — Degand (Belgja), Liebers (Niemcy), Guido (Włochy), Hauge (Norwegia), Bohmen (Szwecja), Antal (Szwecja).

W. kogucia: Biqudet (B.), Jensen (Danja), Dalchow (Niem.), Geene (Holan.), Ferdinando (Wł.), Enewold (Nor.), Spuner (Austrja), Górny (Polska), Nilsson (Sz.).

W piórkowa: Kaas (D.), Dubbers (Niem.), Olsen (Nor.), Iwański (P.), Wolff (Sz.), Miklos (Węgry).

W. lekka: Sande (D.), Domgörgen (N.), de Harattis (Wł.), Lind (Norw.), Gutfreund (Austrja), Wende (P.), Berggren (Sz.), Sandor (Węgry).

W. półśrednia: Roth (B.), Larsen (D.), Nitschke (N.), Palm (Est.), Romano (Wł.), Zehetmeyer (Aus.), Arski (P.), Johanson (Szw.), Istvan (Węgry).

W. średnia: Ludwigsen (D.), Piero (Wł.), Christensen (Nor.), Kraus (Aus.), Gerbich (P.), Falk (Sz.), Janos (Węg.).

W. półciężka: Reinders (B.), Müller (N.), Kilion (Hol.), Thorsen (Nor.), Anderschitz (Aus.), Stibbe (P.), Engström (Sz.).

W. ciężka: Michelsen (D.), Jaspers (N.), Kukk (Sst.), Giacomo (Wł.), Konarzewski (P.), Ramm (Sz.).

Pozatem Francja zgłosiła ośmiu bokserów, tak, że ogółem w mistrzostwach bierze udział 67 zawodników, reprezentujących 12 państw. Turniej ten więc nie wiele ustępuje olimpijskiemu.

Anglja nie weźmie udziału w tegorocznych mistrzostwach bokserskich Europy, które odbędą się w maju w Berlinie.

BOKS

Paolino podpisał kontrakt z Tex Rickardem na rozegranie w dn. 9 lipca meczu z Dempseyem.

Oczywiście spotkanie dojdzie do skutku tylko w razie zniesienia dyskwalifikacji, ciążącej nad Hiszpanem, który jak wiadomo nie stanął do walki z wyznaczonym mu przez związek amerykański przeciwnikiem — Heeneyem.

Jim Maloney ma rozegrać mecz ze zwycięzcą spotkania Paolino — Dempsey, a w razie swego zwycięstwa — z Tunneyem. Honorarjum proponowane mu przez Rickarda wynosi 400.000 dolarów. Analogiczną propozycję zrobił słynny manager amerykański pogromcy Willsa — Sharkeyowi.

Teddy Baldock, 19-letni bokser angielski w. koguciej, stoczył w Londynie walkę z Amerykaninem Archie Bellem, niesłusznie reklamowaną jako walkę o mistrzostwo świata. Coprawda tytuł mistrza świata tej wagi, po wycofaniu się z ringu Bud Taylora, jest wolny, jednak Archie Bell, który ostatnio doznał ciężkich porażek od Canzoneri i Sarmiento, nie może rościć sobie doń pretensji.

W każdym razie Bell przedstawia najlepszą bokserską klasę Ameryki, i zwycięstwo, osiągnięte nad nim na punkty przez Baldocka, stawia młodego Anglika w rzędzie najlepszych bokserów świata. A młody jego wiek rokuje mu wspaniałą przyszłość.

Maks Schmelling, najlepszy bokser niemiecki wagi półciężkiej, wyzwał mistrza Europy — Delarga. Spotkanie powyższe odbędzie się w czerwcu.

Schmelling pokonał w Frankfurcie mimo zranienia prawej ręki pewnie na punkty Duńczyka — Larsena.

Laffineur, jeden z najzdolniejszych młodych bokserów francuskich w. półśredniej zwyciężył w San Francisco na punkty Jacka Sivera, który niedawno pokonał Callahana, mistrza świata juniorów.

Andre Routis zwyciężył w N. Jorku na punkty Carla Treimaina.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH ŚWIATA

Newcastle United zdobył mistrzostwo 1 ligi angielskiej. Ostatnie swe spotkanie z Leicester City przegrał on coprawda w stosunku 1:2. Mimo to jednak ma w 42 spotkaniach 56 punktów, o 5 więcej od mistrza zeszłorocznego Huddersfield Town. Na dalszych miejscach znajdują się Sunderland — 49 pkt., Bolton Wanderers — 48 pkt., Burnley — 47 pkt.

Do ligi drugiej spadają Westbromwich Albion i Leeds United.

Do ligi pierwszej wchodzą: bezkonkurencyjny mistrz Middlesborough i Portsmouth, przyczem walka o drugie miejsce między Portsmouthem i Manchester City rozegrała się w ostatniej kolejce gier. Manchester wygrał swe ostatnie spotkanie 8:0, Portsmouth tylko 5:1, mimo to Manchester City pozostał w tyle, dzięki gorszemu o 5/1000 stosunkowi bramek. Do ligi trzeciej spadają Darlington i Bradford City.

Mistrzostwo ligi szkockiej zdobył Glasgow Rangers.

Mistrzostwa Austrji dobiegają do końca, a los ich jest już niemal że zdecydowany. Walka rozegra się pomiędzy leaderem Admirą i B. A. C., które mają jednakową ilość straconych punktów. Rapid, który ostatnio znajdował się we wspaniałej formie, załamał się na meczu z Admirą, przegrał 0:2 mimo wyrównanej gry i stracił tem samem nadzieję na zdobycie zaszczytnego tytułu. Brigittenauer A. C. dzięki swemu przysłowiowemu już szczęściu pokonał, mającą cały czas przewagę, Austrję w stosunku 2:1. Pozatem Wacker zwyciężył Viennę 1:0, Slovan — Simmering 3:2, a Sportklub — Rudolfshügel 4:0. Rudolfshügel znajduje się zdecydowanie na końcu tabeli i nic nie może go uchronić od spadku do II-giej ligi. W 19 grach zebrał on zaledwie 4 punkty.

50-lecie niepodległości Rumunji było między innemi uświetnione spotkaniem międzypaństwowem z Jugosławją, zakończonem zwycięstwem Słowian w stosunku 3:0. Bramki strzelili: Luburic (Jugosławja), Bonacic (Hajduk), Giller (Gradjanski). Sędziował p. Gerö.

Olympique (Marsylja) zdobył po raz drugi z rzędu puhar francuski, bijąc w finale, wobec 30.000 widzów i prezydenta republiki — Doumerguea, U. S. Auevilly w stosunku 3:0.

Hakoah wiedeński na swem tournee amerykańskiem rozegrał dwa dalsze spotkania: wzmocniony przez Häuslera i Szwarca pokonał on Peelcup All Stars w stosunku 1:0. Następnego dnia osiągnął ze Spartą (Chicago) wynik 2:2.

Penarol, mistrzowska drużyna mistrza świata Uruguayu, gościł w niedzielę w Pradze i... znowu został pokonany. Tym razem niezasłużenie, miał bowiem znaczną przewagę nad swym przeciwnikiem — Spartą i szalonego pecha w licznych sytuacjach podbramkowych. Jedyną bramkę dnia strzelił w zamieszaniu Dvoracek.

Węgierskie „derby" piłkarskie. Spotkanie Ferencvarosi—Hungaria, dowiodła jeszcze raz zupełnego upadku exmistrza Węgier M. T. K. Hungarii. Wobec 25,000 widzów Ferencvarosi mimo braku Schlossera i Hunglera, pokonał łatwo swego rywala w stosunku 4:1. Dla zwycięzców bramki strzelili Kohut (2), Patacky i Razso, dla Hungarii Fritz.

3 obwód pokonał vice-leadera mistrzostw Ujpesti po zaciętej walce, której ofiarą padło aż dwu graczy, w stosunku 1:0. „33" zwyciężył Nemzeti 3:2. Bastia (Szegedyn) — Kispesti 1:1.

Pierwsza runda mistrzostw niemieckich zakończyła się wyeliminowaniem drużyn wschodnich i południowo-wschodnich, a zwycięstwem zespołów południa, północy i Berlina.

1. F. C. Nürnberg — Chemnitzer B. C. 5:1. V. F. B. Leipzig — Breslau 06 3:0. München 1860 — Schalke 04 3:1. Kickers (Berlin) — Duisburger S. V. 5:4 (3:3) (1:0); rozstrzygnięcie padło dopiero po dwukrotnem przedłużeniu. Holstein (Kilonja) — Titania (Szczecin) 9:1. Hertha (Berlin) — V. f. B. (Królewiec) 2:1. Hamburger S. V. — Fortuna (Düsseldorf) 4:1. S. V. Fürth— Sportfreunde (Wrocław) 3:1.

Następna runda rozegraną zostanie 22 maja i przyniesie następujące spotkania: Hertha (Berlin) — Holstein (Kilonja). Hamburger S. V. — I. F. C. Nürnberg. S. V. Fürth — Kickers (Berlin). München 1860 — V. f. B. (Lipsk).

Fortuna (Lipsk) pokonała w Paryżu 3:1 najlepszy francuski klub piłkarski Red Star Olimpique.

Mistrzostwo Belgji po ostatecznych rozgrywkach finałowych: Union St. Gilloise — Daring (Bruksella) 3:0; Racing (Bruksella) — Racing (Malines) 2:1; S. C. Brugges — Racing (Gandawa) 3:0; zdobył S. C. Brugges.

W Jugosławji Hask grał w Splicie z Hajdukiem 0:0 i 1:1. Illyria pokonała S. C. (Marburg) 6:1.

Spotkania finałowe o mistrzostwo Szwajcarji przyniosły wyniki następujące: Grasshoppers (Zurych) — F. C. Biel 1:0; Nordstern (Zurych) — Young Boys (Bazylea) 1:0.

Genewa — Lyon spotkanie międzymiastowe zakończyło się zwycięstwem Francuzów w stosunku 1:0.

O mistrzostwo Włoch rozegrano następujące spotkania: Juventus — Genoa 3:1. Torino — Milan 2:1. Bologna — Internazionale 3:1.

F. C. Arsenal mistrzowska drużyna Egiptu wyruszyła już w podróż do Europy, gdzie rozegra szereg spotkań, rozpoczynając w dn. 21 ze Spartą w Pradze. Wśród 20 graczy przeważają Arabowie, pozatem reprezentuje Arsenal 6 murzynów i jeden książę krwi, kuzyn króla Fuada I. obrońca Jaghen Bey Ibrahim.

Indian Flooring, zawodowy klub piłkarski U. S. A., odbędzie w czerwcu tournee po Szwecji.

Vasas rozegrał w Rumunji dwa spotkania: reprezentację Bukaresztu pokonał 3:0, uległ natomiast Juventusowi w stosunku 2:4.

Vivant „amatorzy" Holandji. Z powodu zwycięstwa Holandji nad Czechosłowacją w wysokim stosunku 8:1 gracze drużyny reprezentacyjnej otrzymali po 100 guldenów.

W Hiszpanji wprowadzono oficjalne zawodowstwo. Do ligi zawodowej przystąpiły następujące drużyny: Athletic i Arenos (Bilbao), Real Union (Irun), Real Societad (San Sebastjan), Real Club i Athletic Club (Madryt), Celta (Vigo), A. C. Valencia, Real Club Deportivo i Europa (Barcelona), Racing (Santander) i Sporting (Gijon).

25 rocznica istnienia związku norweskiego, była obchodzona w Oslo uroczystym bankietem i meczem między dwoma najsilniejszymi klubami Norwegji Orn i Uraedd. Zwyciężył Orn w stosunku 3:1.

Kongres Fify odbędzie się w Helsingforsie i trwać będzie od 3—5 czerwca.

Mistrz Chili — Colo - Colo bawi obecnie na tournee po Hiszpanji. W czasie meczu w Valladolid, kapitan drużyny amerykańskiej doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych, na skutek których zmarł.

Florisdorfer A. C. z Wiednia gra 14 i 15.5 z Cracovią w Krakowie.

Vrsovice na tournee po Australji odniosły już trzecie zwycięstwo, bijąc team wschodnio-australijski w stosunku 6:4. U Czechów wyróżnił się atak, zawiodła natomiast obrona, która zawiniła dwie bramki samobójcze.

Kada obchodził w dniu meczu z Penarolem jubileusz swego 500-setnego meczu w barwach Sparty. Spotkanie to było jednak najgorszem w jego dotychczasowej karjerze sportowej.

Austrja poniosła dotkliwą klęskę, ulegając Sabarii w stosunku 0:5.

NA BIEŻNIACH i KORTACH
pod Wawelem

Mistrzostwa młodzików Krakowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego odbyły się w sobotę popołudniu i w niedzielę przed południem na stadjonie wojskowym. Wyniki w poszczególnych konkurencjach są następujące:

Bieg 100 m.: 1) Magiera (A. K. S.) 11'6, 2) Jarosz (Cracovia), 3) Sonne (Jutrzenka). Bieg 400 m.: 1) Antes (A. Z. S.) 55'8, 2) Irwitt (Cr.), 3) Karczewski (AZS.). Bieg 1500 m.: 1) Bukowski (Cr.) w 4.42'3 m., 2) Lappe (Legja), 3) Mitas (Cr.). Bieg 5000 m.: 1) Mitas (Cr.) 17.29'4 m. Bieg 110 m. przez płotki: 1) Nowosielski Cr.) 17'9, 2) Irwitt (Cr.), 3) Nowak (Cr.). Skok wdal: 1) Magiera AZS.) 589 cm., 2) Lubaczewski (Cr.) 580 cm., 3) Feig (Makabi) 557 cm. Skok wwyż: 1) Maszewski (Cr.) 160 i pół cm., 2) Mytar (Legja) 140 cm., 3) Pacyna (Cr.). Skok o tyczce: 1) Nowak (Cr.) 289 cm., 2) Jasiński (Cr.) 280 cm., 3) Maszewski (Cr.). Dysk: 1) Turek (Wisła) 36,10 m. — nowy rekord okręgowy, 2) Sido (W.) 32,2, 3) Wilga (AZS.) 30,5. Oburącz: Turek 56,90 m., rekord okr. Kula: 1) Sido (W.) 9,8 m. 2) Scipio (W.), 3) Turek (W.). Oszczep: 1) Turek (W.) 41 m., 2) Wilga (AZS.), 3) Wachała (W.).

Tennis: W rozgrywkach drużynowych międzyklubowych AZS. — Jutrzenka wygrali akademicy 9:4. Gry pojedyńcze panów: Konopka — Holzer 9:7, 6:4, (spotkanie b. ciekawe, Holzer miał 8 razy setball!!). Zachar — Wilder 4:6, 6:1, 6:3, Brodkiewicz — Wittman 7:5, 6:1, Kon — Tyszkiewicz 5:7, 6:3, 6:2, Rapaport — Chyliński 7:5, 6:2, Liebling — Potuczek 8:6, 6:4. Gry pojedyncze pań: Dubieńska — Lieblingowa 6:0, 6:1, Boniecka — Blanksztejnowa 6:2, 6:0. Gry podwójne panów: Konopka — Potuczek — Holzer — Wermut 6:1, 6:2, Wittmann — Kon — Tyszkiewicz — Chyliński 6:4, 6:0, Zachar—Brodkiewicz — Wittman — Liebling 2:6, 6:3, 9:7. Gry podwóne mieszane: Konopka — Jedrzejowska — Blanksztejnowa — Wittmann 6:3, 6:3, Zachar — Boniecka — Lieblingowie 6:1, 6:1.

Sekcja krajoznawczo-turystyczna A. Z. S. Kraków organizuje w r. b. 3 cykle wycieczek: Pierwszy pod nazwą „Do zamków polskich", obejmuje zwiedzenie najważniejszych zamków małopolskich i w półd. Kongresówce, drugi zwiedzenie malowniczych okolic Krakowa, trzeci wycieczki górskie od Czarnohory po Beskidy śląskie. Ilustrowany program wycieczek, obejmujący szczegółowy terminarz i wszelkie informacje wydaje bezpłatnie sekretarjat A. Z. S-u Kraków, ul. Tad. Kościuszki 12, (na życzenie wysyła się pocztą).

Borkowski klub cyklistów w Borku Fałęckim, otworzył swój sezon kolarski nabożeństwem w miejscowym kościele parafjalnym. Wspólna wycieczka do Wieliczki oraz fotografja zakończyły tę uroczystość.

Dyr. Billig został kierownikiem sekcji lekkoatletycznej Makabi.

Wieści z Krakowa

W Krakowie notują ostatnie wyniki: Makabi III — Hakoah 3:1. Urania — Nadwiślania 1:2 (1:1). Sokół (Chrzanów) — Jutrzenka II 2:1 (1:1). Wisła II — Uranus (Bochnia) 2:1 (1:1). Krowodrza — Amatorzy 2:0 (0:0). Cracovia III — Zwierzyniecki II 8:1 (2:0). Cracovia II — Błękitni 1:0 (0:0).

Najbliższe spotkania zagraniczne rozegra Cracovia z następującemi drużynami: Tennis Borussia (Berlin), Victoria Żiżkov (Praga), Nemzeti i III Ker. (Budapeszt), B. A. C. i Admira (Wiedeń).

20-letni jubileusz K. S. Cracovia odbędzie się we wrześniu r. b. Zakontraktowano już następujące drużyny: Hungaria (Budapeszt) i Austrja (Wiedeń)— w toku pertraktacje z jedną z drużyn praskich.

Jubileusz trwać będzie cały tydzień i wezmą w nim udział wszystkie sekcje K. S. Cracovia.

Kraków — Wiedeń zawody międzymiastowe zostały odłożone do jesieni r. b.

Kraków — Budapeszt zawody międzymiastowe zostaną rozegrane 29-go czerwca w Krakowie.

Kpt. Kroczyński został sekretarzem K. S. Cracovii i z tego powodu zrezygnował z sekretarjatu K. Z. O. P. N-u.

Perlmutter, kierownik sekcji Makabi złożył swój mandat z powodu zatargu sekcji piłkarskiej z sekcją lekkoatletyczną.

Najmłodszy klub kolarski w Krakowie — Garbarnia, urządził swe pierwsze zawody na szosie. Pogoda sprzyjała, to też na starcie znalazła się spora liczba widzów. Bieg główny 75 klm. trasa Kraków — Kalwaria i z powrotem wygrał Piotrowicz (Crac.) w 2:22.34, drugi Kolek (Legia) 2:23.29. trzeci Jakóbiec, 4-ty [illegible] obaj z Garbarni, wreszcie 5-ty Krobot (Crac.) Bieg 10 klm. dla nowicjuszy wygrał Żak z Legji w czasie 19:30, drugi Kluger 21:19 i 3-ci Ryszewski (Legja) 22:50.

W biegu 15 klm. dla niestowarzyszonych zwyciężył Główka w 32:14, drugi Tarnawa, trzeci Oleszko.

POZNAŃ

W firmie H. Cegielski Tow. Akc. Poznań, powstała nowa organizacja sportowa pod nazwą „Klub Sportowy H. Cegielski". Duża ilość zatrudnionych w firmie pracowników (ponad 3500 ludzi) daje możność selekcji materjału ludzkiego. Założycielami Klubu są pracujący w firmie pp. St. Kurzewski i T. Przybylski.

Własne boisko Klubu mieści się na G. Wildze.

Pogoń, Leszno (Wlkp.) urządza dnia 22-go b. m. wyścigi cyklistów i motocyklistów na przestrzeni 22,8 klm. Zgłoszenia przyjmuje J. Wunsz, Leszno, ul. Zielna 18.

Mecz w polo konne rozegrany w Poznaniu między 15 p. ul. a 7 p. ul. kon. przyniósł zwycięstwo 4:0 ułanom.

Olszewski, Walkowiak, Nowakowski — oto kolejność zwycięzców w biegu naprzełaj Stow. Mł. pol. w Poznaniu. Poza konkursem pierwszy przybył Rochowicz.

POLITECHNIKA
mistrzem stolicy

Pierwszy etap — lekkoatletyczny — akademickich mistrzostw stolicy został ukończony. Mimo braku swych „asów", Kostrzewskiego, Trojanowskiego, Ołdaka zwyciężyła ogromną przewagą punktów Politechnika, która pewnie zdobędzie ostatecznie mistrzostwo wyższych uczelni na r. 1927.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Bieg 100 mtr. Kasperkiewicz (Pol.) 11.6, 2) Gaszyński (Un.) 3) Scheunert (Pol.). Bieg 400 mtr. po wycofaniu się Kostrzewskiego, Malanowskiego i Żubra zwycięża Meyro (Pol.) 56.8. 2) Dąbrowski (Un.). Bieg 1500 mtr. Malanowski (P. I. W. F.) 4:18.6, 2) Foryś (Un.), 3) Ołdak (Pol.). Bieg 5000 mtr. 1) Łukaszewicz (Pol.) 16:16, 2) Wojciechowski (W. S. H.), 3) Pichell (W. S. H.).

Sztafety: 10 x 1000 mtr.: 1) Politechnika 30 m. 2 sek., 2) W. S. H., 3) Uniwersytet. 10 x 100 mtr.: 1) Polit. 1:58.4 (lepszy od rekordu polskiego, 2) Uniw., 3) W. S. H. 1500 x 800 x 400 x 200 x 100 1) Polit. 7:57, 2) Uniw., 3) Polit. II.

Rzuty: dysk 1) Russecki (S. G. G. W.) 34.84, 2) Konarzewski (S. G. G. W.), 3) Sawicki; oszczep: Szydłowski (Un.), 2) Woycicki (Un.), 3) Miaciaszczyk (W. S. H.)

Skoki: wwyż 1) Maciaszczyk (W. S. H.) 1.62, 2) Meyro (Pol.) 1.62, 3) Pawski (Un.) 1.57. Wdal: Kasperkiewicz (Pol.) 6.25, 2) Maciaszczyk (W. S. H.) 6.04, 3) Jaworowski (Pol.) 5.92. O tyczce: Jaworowski 2.90, 2) Majewski (S. G. G. W.), 3) Kozłowski (P. Z. W. F.).

NA WYJAZD FREYERA
płyną dalsze ofiary

Wezwanie inż. Christelbauera do zbiórki na wyjazd Alfreda Freyera do Skandynawji trafiło do uszu i do serc sportowców.

Trzeba pomóc talentom, trzeba zdobyć doświadczenie i wprawę mistrzów zagranicznych, trzeba przeszczepić te zdobycze na grunt ojczysty — oto cele przyświecające inicjatorowi składki i ofiarodawcom.

Do sumy złożonej dotychczas, w wysokości 593 zł. i 55 gr. przybyły następujące pozycje:

Antoni Zielichowski, Poznań 3 zł., S. W. 5 zł., Ryszard Hołdakowski 1 zł., C. K. 2 zł., ks. pastor Loth 10 zł., Ludwik Bogacki 2 zł., Wacław Sieniawski 2 zł., Jan Oberleitner, Wilno 1.50 zł., Goleniak 5 zł., Czesław Karasiewicz 1.50 zł., Roman Bartnicki 2 zł., Roman Załachowski, Poznań 2 zł., St. Michałowski, Kraków 50 gr., Stanisław Makowski 2 zł., W. Jur 5 zł., J. J., Lwów 20 gr., S. G. Bydgoszcz 20 gr.

Z Brodnicy otrzymaliśmy wraz z sumą 3.16 zł. następujący list z prośbą o umieszczenie:

Uczniowie sportowcy klasy V-ej Gimnazjum Państwowego w Brodnicy nad Drwęcą, przesyłając zł. 3.16 ze swych drobnych składek, apelują do wszystkich uczniów — sportowców, aby się przyczynili do powiększenia kwoty, przeznaczonej na podróż p. Freyera do Finlandji.

Klasa V Gimn. Państw. Męskiego.

Macierzysty klub Freyera, „Polonia" warszawska przyjął myśl wysyłki swego biegacza bardzo gorąco. Otrzymaliśmy w sprawie tej list następujący:

Do
Redakcji „Przeglądu Sportowego"
w miejscu.

Zgodnie z wezwaniem p. inż. Christelbauera, zamieszczonym w N-rze 17-ym pisma W. Panów, przesyłamy przy niniejszem zł. 20 (dwadzieścia).

Jednocześnie deklarujemy na wyjazd Freyera sumę zł. 200 (dwieście).

Ze sportowem pozdrowieniem
Leon Pratkowski—prezes.
M. Hamburger
za sekretarza.

W ten sposób „Polonia" pierwsza z wezwanych przez inż. Christelbauera klubów stanęła do szeregu ofiarodawców, dając piękny przykład innym klubom i pierwsza uiściła się z należności, wyszczególnionych przez projektodawcę. Kolej teraz na innych. A wśród wezwanych przez inż. Christelbauera w N-rze 17-ym „Prz. Sport." znajdują się takie kluby jak „Pogoń", „Czarni", „Lechja", „Hasmonea", „Cracovia", „Ł. K. S.", „Jutrzenka", „A. Z. S." (Warszawa), i in.

Czekamy!

Stan zbiórki w chwili obecnej przedstawia się w sposób następujący: Do złożonych 593.55 zł. dochodzi 251.90 zł. złożonych i zadeklarowanych w numerze obecnym.

Suma ogólna datków złożonych i zadeklarowanych dotychczas wynosi 845 zł. i 45 groszy.

OBECNY STAN MISTRZOSTW LIGI

		I. F. C.	Czarni	T. K. S.	Ł. K. S.	Wisła	Pogoń	Warszaw	Polonia	Legja	Ruch	Jutrzenka	Turyści	Hasmon.	Warta	Bramek zdob.	Bramek strac.	Punkt. zdob.	Punkt. strac.
Wisła	I	—	4:0	—	0:0	X	—	—	1:2	4:1	2:0	4:0	1:5	3:1	—	19	9	11	5
Ł. K. S.	II	—	—	4:1	X	0:0	—	1:2	—	—	3:1	—	2:0	—	2:1	12	5	9	3
T. K. S.	III	—	—	X	1:4	—	—	4:2	4:3	2:2	0:4	4:2	2:1	—	—	17	18	9	5
I. F. C.	IV	X	1:0	—	—	—	1:0	—	—	—	7:0	—	4:1	—	0:1	13	2	8	2
Polonia	V	—	1:1	3:4	—	2:1	—	4:2	X	2:2	—	0:0	—	2:2	—	14	12	8	6
Czarni	VI	0:1	X	—	—	0:4	3:1	—	1:1	—	—	6:1	—	—	3:0	13	8	7	5
Warta	VII	1:0	0:3	—	1:2	—	—	5:1	—	1:3	—	4:0	—	—	X	12	9	6	6
Legja	VIII	—	—	2:2	—	1:4	—	1:4	2:2	X	—	—	6:1	—	3:1	15	14	6	6
Warszaw.	IX	—	—	2:4	2:1	—	1:2	X	2:4	4:1	0:0	—	—	—	1:5	12	17	5	9
Ruch	X	0:7	—	4:0	1:3	0:2	—	0:0	—	—	X	—	—	1:1	—	6	13	4	8
Pogoń	XI	0:1	1:3	—	—	—	X	2:1	—	—	—	—	1:1	—	—	4	6	3	5
Turyści	XII	1:4	—	1:2	0:2	5:1	1:1	—	—	1:6	—	—	X	—	—	9	16	3	9
Hasm.	XIII	—	—	—	—	1:3	—	—	2:2	—	1:1	—	—	X	—	4	6	2	4
Jutrzenk.	XIV	—	1:6	2:4	—	0:4	—	—	0:0	—	—	X	—	—	0:4	3	18	1	9

Przeciwko spotkaniu Polonia — Hasmonea 2:2 założono protest, dotychczas nierozstrzygnięty.

IGRZYSKA LEKKOATLETYCZNE
w Poznaniu

Zawody sportowe w dn. 3 maja na boisku Sokoła wypadły naogół dodatnio i cieszyły się dość dużem zainteresowaniem. Sportowo najgorzej udały się konkurencje lekkoatletyczne panów, które obsadzone były słabo, przytem organizacja ich pozostawiała wiele do życzenia. Zawody pań natomiast wypadły znacznie lepiej. Osiągnięto na nich kilka rekordów okręgowych.

Po defiladzie zawodników rozpoczęły się popisy, które dały następujące wyniki: Czworobój panów — **Bieg 100 mtr.:** 1) Urbaniak (Warta) 12.2 s., Janicki (W.) 12.4 sek. — czas stosunkowo słaby, gdyż bieżnia jest bardzo miękka. **Rzut granatem:** 1) Urbaniak (W.) 73.84 mtr., 2) Janicki (W.) 60 mtr., 3) Kubiak (Sokół) 56.68 mtr. **Skok wdal:** 1) Urbaniak (W.) 598 cm., 2) Janicki (W.) 572 cm., 3) Kubiak (Sokół) 533 cm. **Skok wwyż:** 1) Urbaniak (W.) 154 cm., 2) Janicki, 3) Arski (W.). **W klasyfikacji ogólnej:** 1) Warta 75 punktów, 2) Sokół Jeżyce, 3) Sokół Śródka. **W klasyfikacji jednostkowej:** 1) Urbaniak (W.) 4 punkty, 2) Janicki (W.) 9 punktów, 3) Kubiak (S.) 14 punktów. **Bieg 5000 m.:** 1) Rochowicz (W.) 16.45 sek., 2) Nogaj (W.) o pierś, 3) Klem (S.) 20 m. za drugim, 4) Mialkas (S.); **drużynowo:** 1) Warta, 2) Sokół. **Bieg rozstawny:** 4 razy 100 m. po trzech przedbiegach: 1) Warta 48.4 sek., 2) Stow. Młodz. Pol.

Trójbój kobiecy Kom. Wych. Fiz. na m. Poznań można nazwać najbardziej udanym pod względem sportowym. Ustanowienie dwu rekordów okręgowych szczególnie w skoku wdal (4.60 m.) przez Frydrychównę (W.) i w rzucie oszczepem (23.80) przez Lutomską (W.) to sukces nielada. Również nowy rekord okręgowy w sztafecie pań 4 razy 75 m. (43.2 s.) uznać należy za wynik bardzo dobry. Wyniki techniczne: **60 m.** 1) Kasprzakówna (S.) 8.6 s., 2) Frydrychówna (W.) 8.8 s., 3) Musielewska (W.) 9.1 s. **Rzut oszczepem:** 1) Lutomska (W.) 23.80 m. (rekord okręgowy), 2) Szymańska (W.) 21.19 m., 3) Musielewska (W.) 20.35 m. **Skok wdal:** 1) Frydrychówna (W.) 4.60 m., 2) Kasprzakówna (S.) 4.43 m., 3) Szymańska (W.) 4.22 m. Frydrychówna już pierwszym skokiem (4.46 m.) poprawia dotychczasowy rekord, następnym (4.50 m.) poprawia go powtórnie, ostatni skok (4.52) m.) ma też w granicach nowego rekordu. Wyniki jej podkreślić należy tem więcej, że nowy rekord jej oddalony jest od polskiego rekordu tylko o 20 cm. — **Sztafety pań:** 4 razy 75 m.: z powodu wycofania sztafety „Sokoła" stają tylko 3 drużyny „Warty", które też zajmują miejsca według ich kwalifikacyj: 1) Warta I (Frydrychówna, Kryżanka, Franzówna, Szymańska) 43.2 sek. (nowy rekord okręgowy), 2) Warta II (Ratajczakówna II, Ratajczakówna I, Lutomska, Krotkówna) 46.2 sek., 3) Warta III.

ZDOBYCZE
sportu w szkole

W najbliższych dniach wkroczy wychowanie fizyczne na terenie Warszawy do 20-tu dokształcających szkół wieczorowych dla młodzieży rękodzielniczej, dotychczas zupełnie pod tym względem zaniedbanej.

Myśl usportowienia tej młodzieży podjął kierownik państwowego Ośrodka W. F. na miasto st. Warszawę, kpt. Gross, który wszedłszy w porozumienie z inspektoratem szkolnictwa zawodowego, ma dostarczyć w najbliszych dniach 20-tu instruktorów sportowych, którzy odtąd regularnie prowadzić będą wśród młodzieży rękodzielniczej gimnastykę, gry sportowe, lekką atletykę oraz boks.

Ilość czasu przeznaczona tygodniowo na ten cel wynosi dwa razy po 3 godziny.

Zajęcia będą się odbywały w godzinach wieczorowych względnie w niedziele i święta.

Sprzętu dla instruktorów delegowanych i opłacanych przez Ośrodek dostarczy wydział oświaty i kultury magistratu m. Warszawy.

Równocześnie dowiadujemy się, że wpłynęło dalsze zapotrzebowanie na instruktorów celem obsadzenia pozostałych 17 szkół.

Widzimy więc, że Ośrodek potrafił sobie znaleźć doskonałe tereny do pracy i to pracy pilnej o nieocenionych dla Państwa wartościach.

Jeżeli podjęte trudy wydadzą należyty plon, będzie to w bladej dotychczas przeszłości sportowej magistratu wielki krok postępu, chociażby i nieco — przymusowego.

Nowiny Warszawskie

W zawodach bokserskich warszawskiego Z. A. W. F. wyniki były następujące: Kutner bije Głowiczowera; Birman — Hartsilbera; Fordoński—Blimzaka oraz Milstein — Kahana. Sędziował p. Junosza-Dąbrowski.

W zawodach ciężkoatletycznych Skry zwyciężyli: waga kogucia — Grzelak; waga piórkowa — Karcz; waga lekka — Dzięciołowski; waga średnia — Syrecki. Sędzią głównym był p. Miazio.

Reprezentacja lekkoatletyczna Polski na trójmecz z Estonją i Łotwą zostanie wybrana bezpośrednio po zawodach o mistrzostwo W. O. Z. L. A. (20 — 22 b. m.). Sztafety powinny być ustalone wcześniej, celem przeprowadzenia odpowiedniego treningu zmiany pałeczki.

Nowy rekord polski w biegu na 500 mtr. ustanowił Rothert (Polonia) w czasie 1 m. 10.8 sek. Dawny rekord Ołdaka wynosił o 1.6 sek. więcej.

Mecz lekkoatletyczny Warszawa — Płock odbędzie się w dniu 19.6 w Płocku. W skład reprezentacji stołecznej wejdą zawodnicy wyłącznie z klubów klas B i C. Zawody eliminacyjne, celem wybrania drużyny reprezentacyjnej odbędą się w dniu 11 czerwca.

Varsovia — Warszawski klub narciarski. Turniej tennisowy między powyższemi klubami został rozegrany w dn. 7 i 8 maja i zakończył się wynikiem 5:5.

Rozegrano następujące ciekawsze spotkania: Kruszewski — Zbyszewski (V.) 6:4, 7:5, Grabowski Jan (V.) — Walicki 11:9, 6:0, Bracia Grabowscy (V.) — Kruszewski, Rauch 6:4, 6:3.

Dziesięciobój drużynowy o puhar „Elektroluxu" rozegrany będzie w r. b. dwa razy (19 czerwca i 2 października), a w roku przyszłym raz (na wiosnę). Dziesięciobój rozegrany będzie jednocześnie we wszystkich okręgach. Punktacja według tabeli olimpijskiej dziesięcioboju, przyczem każdy zawodnik może tylko w jednej konkurencji brać udział.

Bieg kolarski Amatorskiego K. S. (Warszawa), zorganizowany na szosie Struga — Jabłonna, zakończył się zwycięstwem Górki. Przestrzeń 50 klm. przebył on w czasie 1 g. 52 m. 53 sek. O trzy metry w tyle znalazł się Podgórski.

Wioślarki warszawskie zorganizowały kurs instruktorski wiosłowania pod kierownictwem p. Gordziałkowskiego. Wykłady i zajęcia praktyczne odbywają się dwa razy w tygodniu. Po ukończeniu kursu wioślarki zostaną wykorzystane do nauczania początkujących.

Siódemkowy turniej piłkarski organizowany przez K. S. „Huragan" (Włochy) dał następujące wyniki: K. S. „Wisła" (Wola) — K. S. „Huragan" (Włochy) 5:0 (4:0).

R. K. S. „Lilpopianka" — O. S. W. S. 1:0 (0:0).

K. S. „Wisła" — R. K. S. „Lilpopianka" 2:1 (1:0).

K. S. „Huragan" — O. S. W. S. 1:0 (0:0).

KTO ODGADNIE?!
VII-my KONKURS „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO"
na wyniki ligowych mistrzostw piłkarskich

Dotychczasowy przebieg mistrzostw Ligi Piłkarskiej napiął cięciwę uwagi naszego świata sportowego w sposób w Polsce nienotowany. Wyniki każdego tygodnia rozgrywek są oczekiwane z równą niecierpliwością, jak ongiś rezultaty spotkań międzypaństwowych, czy wielkich występów barw Orła Białego na arenie międzynarodowej.

Liga potrafiła wstrząsnąć niewzruszonemi, zdawało się, posadami czterokrotnego mistrza Polski — Pogoni; Liga wydobyła drużyny ukryte dotychczas w podwórzach własnych okręgów i zainteresowała niemi całą Polskę; każdy jej mecz dostarcza najszlachetniejszych emocyj sportowych tysiącom widzów; wczorajsi bogowie, dziś ustępują miejsca innym, aby nazajutrz znów błysnąć swoją potęgą i prawdziwą wartością sportową.

Słowem, przebieg rozgrywek ligowych wprowadza nas w świat rzeczy najbardziej charakterystycznych dla istoty sportu: ryzyka i niepewności wyniku, opartych o walkę równego z równym.

Wszystkie względy wyżej wymienione skłaniają nas, aby za temat VII-go konkursu „Przeglądu Sportowego" obrać jedną z niedziel rozgrywek ligowych. Los pada na sześć spotkań w dniu 12-ym czerwca r. b.

Ich zestawienie jest rzeczywiście wyjątkowo ciekawe, a wynik spotkań równie trudny do odgadnięcia, jak większość rezultatów osiągniętych dotychczas.

Kalendarzyk dnia tego przedstawia się następująco:

1. I. F. C. Katowice — Legja, 2. Polonia—Pogoń, 3. Ł. K. S.—Jutrzenka, 4. Warta — Ruch, 5. Hasmonea — Turyści, 6. Czarni — T. K. S.

Mecze odbędą się w siedzibach klubów wymienionych na pierwszem miejscu.

Warunki konkursu są napozór bardzo łatwe: nie chodzi w nim bynajmniej o odgadywanie rezultatów technicznych — tego nie dokonałby z pewnością nikt. Współubiegający się o nagrody mają za zadanie jedynie zaznaczenie,

który z rywali zwycięży, względnie stwierdzenie, że mecz skończy się wynikiem remisowym.

Że dokonać tego nie będzie łatwo, niech świadczą rezultaty meczów ubiegłych. Któż z wielu tysięcy Czytelników „Przeglądu Sportowego" przewidziałby zwycięstwo Czarnych nad Pogonią, Warty nad I F. C., Legji nad Turystami czy Warszawianki nad Ł.K.S.?

Dlatego też wszystkim, którzy przystąpią do wypełnienia poniższej tabelki radzimy dobrze się zastanowić i wziąć pod uwagę: miejsce gdzie mecz się rozegra, poprzednie rezultaty rywali, a wreszcie stan ich kondycji (wznoszenie się w formie czy spadek).

W razie przewidywania wyniku remisowego należy napisać: **nierozstrzygnięta.**

Po czytelnem wypełnieniu listy zwycięzców oraz po podaniu nazwiska i adresu wysyłającego na wyżej załączonym kuponie nadesłać go należy pod adresem: „Redakcja „Przeglądu Sportowego", Warszawa, ulica Jasna 10. Przyjmowanie kuponów zostanie definitywnie zamknięte dnia 9 czerwca o godz. 20-ej.

Za odgadnięcie wszystkich wyników, względnie—najbardziej zbliżonych do rezultatu, jakie przyniesie nam niedziela 12 czerwca przeznaczamy

nagrody:

1-sza — złotych 25, 2-ga — złotych 15, 3-cia — złotych 10, 4-ta, 5-ta i 6-ta po złotych 5, oraz 25 nagród książkowych.

W razie otrzymania pewnej ilości rozwiązań jednakowych nagrody zostaną rozlosowane. Kupony przesyłać należy wyłącznie nalepione na zwykłych kartach pocztowych, a nie w listach.

KUPON

Nr.	Nazwy Klubów	Kto zwycięży
1	I. F. C—Legia	
2	Polonia—Pogoń	
3	Ł.K.S.—Jutrzen	
4	Warta—Ruch	
5	Hasm.—Turyści	
6	Czarni—T.K.S.	

Imię i nazwisko ______

Dokładny adres ______

SKRZYNKA POCZTOWA
„Przeglądu Sportowego"

(Odpowiedzi listownych redakcja nie udziela)

P. J. Jaryna, Lwów. Adres brzmi: P. I. W. F., Bagatela 12, Min. Wyzn. Relig i Ośw. Publ. Znaczki przeznaczamy na fundusz wyjazdu Freyera.

P. J. Szysz., Łuck. Nie otrzymaliśmy dotychczas.

P. Roman J., Lublin. Przy P. Z. P. N-ie zostały fragmenty 9-ciu rozbitych okręgów. Rewanże oczywiście będą.

P. S. Drzewiec., Grudziądz. Wymiar dowolny, decyduje waga. Mosiądz albo żelazo.

P. S. Gin., Bydgoszcz. Polecamy podręcznik kpt. Jana Barana „Lekka atletyka". Jaka szkoda, że z temi pytaniami nie zwrócił się pan do trenera Norlinga, podczas jego pobytu u Was! Znaczek przeznaczamy na fundusz wyjazdu Freyera.

P. R. A., Warszawa. Podręcznik Bukha nie jest jeszcze przetłumaczony.

K. S. „Cegielski", Poznań. Kpt. Jan Baran, 57 p. p. Poznań.

P. H. Jon., Stanisławów. Ofiary na wyjazd Freyera przesyłać można przez P. K. O., konto 13120. Upoważnienia osobistego wydać nie możemy. Prosimy o składanie datków wprost do P. K. O. lub przesłanie przekazem do administracji.

„Samborzanin". Bardzo prosimy — tylko możliwie najszybciej, natychmiast po zawodach. Wyślemy. Drukujemy.

Anonim z Piotrkowa. Skorzystalibyśmy chętnie — lecz nie z anonimu. Bez podpisu — do kosza.

P. Sam. Kerz., Stanisławów. „Sporttagblatt", Wiedeń; „Sportsonntag", Lipsk; „Kicker", Monachjum i t. d.

P. St. Kisiel., Katowice. W organizacji Instytutu mają zajść znaczne zmiany. Mówią o połączeniu z poznańską szkołą Gimn. i Sportów. Radzimy zwrócić się wprost do sekretarjatu (p. Szumońska), Inst., Bagatela 12, Min. Wyzn. i Ośw. Publ.

P. Jan Sikor., Konstantynopol (Turcja). Dziękujemy najserdeczniej za list i wyrazy uznania.

P. Cz. Kol., Pogrzybów, pow. Odolanów (Wlkp.). Jesteśmy bardzo radzi, że „Przegląd" zdobył sobie czytelników na wsi. Prosimy o parę słów. Wysyłamy.

P. An. Rom., Złoczów. Dziękujemy.

P. Kłacz., Poznań. Zbyt szeroko! Wiadomości takie możemy umieszczać w 2 — 3 wierszach.

P. I. G., Kowel. Drukujemy — ale skrót obu nadesłanych recenzyj.

P. Feliks Kacz., Olszowa, pow. Kępno. Oczywiście. Administracja przyjmuje prenumeratę również dla abonentów zagranicznych. Kosztuje 4.50 zł. kwartalnie.

P. Bron. Marj., Częstochowa. I dla nas również jest tajemnicą dlaczego 100,000-czne miasto o wyrobionej fizjognomji sportowej trzyma wszystko w tajemnicy i nie zdobywa się na korespondenta. Co na to Wasze kluby? Czy nie zależy im na opinji kraju?

P. Roman Jagniatk., Warszawa. Na dziennik sportowy jeszcze czas. Dziękujemy za wyrazy uznania.

P. Czesł. Sk., Kielce. Dziękujemy. Wysyłamy, choć można przesłać wprost przekazem.

P. Lilal., Łódź. Czarni — Jutrzenka 6:1, z Ruchem Czarni jeszcze nie grali.

P. Siem., Sosnowiec. W meczach międzypaństwowych do czasu załagodzenia sporu Liga — P. Z. P. N. brać będą udział wyłącznie gracze P. Z. P. N-u.

P. Jan Lub., Wilno. Osoba takiego kierownika jeszcze nie jest ustalona. Wskazówki, które pana interesują znaleźć można w książce „Sztuka gry w piłkę nożną" dr. Weyssenhoffa.

P. Henr. App., Kalisz. Bardzo prosimy i czekamy.

Boiska dla robotników

Okólnik wojewody łódzkiego

Okręgowy komitet robotniczych związków sportowych w osobach prezesa p. Rękowskiego i prezesa R. T. S. „Widzew", p. Seweryna Malinowskiego, złożył przed miesiącem p. wojewodzie Jaszczołtowi dwa obszerne memorjały w sprawie konieczności budowy placów sportowych dla klubów robotniczych.

Na skutek memorjałów zwrócił się w dniu 9 b. m. wojewoda łódzki do przewodniczących wydziałów powiatowych m. Łodzi i Sieradza oraz prezydentów miast: Łodzi, Kalisza i Pabjanic z pismem następującej treści:

„Robotnicze organizacje sportowe m. Łodzi zwróciły się do mnie z memorjałem, w którym m. in. wskazują na zanik życia sportowego w sferach robotniczych, pociągający za sobą negatywne następstwa.

Jako jeden z najważniejszych powodów zjawiska tego wymienia memorjał brak odpowiednich boisk robotniczych.

Podobny stan uznaję istotnie za niepożądany, albowiem rozwój życia sportowego wśród klasy robotniczej spowodowałby znaczną poprawę zdrowia fizycznego tych warstw i przyczyniłby się w znacznej mierze do podniesienia ich poziomu moralnego, dałby robotnikom możność oddawania się godziwym i z wielu względów pożądanym rozrywkom, odciągając ich równocześnie od zgubnego przesiadywania w szynkach, gry w karty i t. p. szkodliwych zarówno dla robotników, jak i dla całego społeczeństwa zabaw.

Ze względów powyższych proszę panów o okazanie w kierunku tym swej pomocy w postaci przeznaczenia z terenów miejskich placu na robotnicze boisko sportowe, ewentualnie uzyskanie dla tych celów odpowiedniego terenu".

GRY i ZABAWY w SZKOŁACH

Plany ministerstwa oświaty

Celem podniesienia sprawności fizycznej naszej młodzieży oraz przyzwyczajenia jej do przebywania na świeżem powietrzu M. W. R. i O. P. ma zamiar przywrócić od przyszłego roku godziny gier i zabaw. Byłyby one prowadzone przez cały rok szkolny w ilości jednej godziny tygodniowo na klasę.

Drugą sprawą, zasługującą na uznanie i konieczne poparcie jest projekt zorganizowania na terenie szkół kół sportowych. Za prowadzenie klubów szkolnych będą wynagradzani kierownicy ćwiczeń cielesnych w wymiarze 2 godzin tygodniowo.

Dotychczas za prowadzenie kół sportowych nie wynagradzano kierowników.

W roku bieżącym przypada dziesięciolecie istnienia szkoły powszechnej. Dla uczczenia tej uroczystej chwili zostaną zorganizowane między innemi zawody sportowe oraz pokazy gimnastyczne grup od najmłodszych do najstarszych.

POLESIE UCZY SIĘ SPORTÓW

10-dniowy kurs Zw. Strzeleckiego

W dniach 25.4 — 5.5 odbył się w Brześciu n/B. 10-dniowy kurs gimnastyczno-sportowy, zorganizowany przez tamtejszą komendę okręgu Zw. Strzeleckiego. Dużą pomocą przy organizacji służyły tamtejsze władze wojskowe, które zapewniły kursantom kwatery i wyżywienie.

Kursanci w liczbie 25-ciu, rekrutujący się z różnych stron, sportowo zupełnie zaniedbanego Polesia, przeszli przy 6-cio godz. dziennych zajęciach: gimnastykę, gry sportowe: szczypiorniaka, siatkówkę, koszykówkę, lekką atletykę, strzelanie małokalibrowe, oraz parę godzin niezbędnej teorji.

Kurs mimo krótkiego trwania i ciągłych deszczów dał dobre wyniki, a kursanci już w dniu święta narodowego wzięli udział w zawodach sportowych, urządzanych przez oficera P.W. 82 p. p.

Kurs prowadził z ramienia Związku kpt. Kurleto przy pomocy por. Bidasa z 82 p. p.



R. K. S. SKRA (Warszawa)
dzięki zwycięstwu nad Widzewem zasużyła sobie na miano najsilniejszej drużyny robotniczej w Polsce. Stoją od lewej: sędzia p. Walczak, Stanik, Smosarski II, Kwik II, Błazałek I, Kwiatkowski, Więckowski II, Wójcicki. Klęczą: Kwik I, Grajnoch, Kwaśniewski, Więckowski III



K. S. ASCOLA (Warszawa)
obchodziła w roku bieżącym swój 5-letni jubileusz. I-sza drużyna piłki nożnej; stoją od lewej: Szapiro, Falkower, Mandelbaum, Goldberg I, Ankier, Kratka. Klęczą: Grynwasser, Bryskin, Goldberg II, Hirsz, Tennenbaum
Ascola wybija się powoli na czoło młodych klubów stolicy

W Złoczowie wre praca

„Janina" nie ma rywalów

Staraniem Pow. Kom. Wych. Fiz. i P. W. w osobach pp. kpt. Compały, Buczarskiego i Młyńskiego odbyły się w Złoczowie zawody, w skład których weszły biegi: okrężny, naprzełaj i kolarski — oraz strzelanie.

Liczbą i doborem zawodników odznaczyła się Janina, która zabrała połowę prawie nagród, za co otrzymała nadprogramową drużynową nagrodę, ufundowaną przez magistrat Złoczowa. Szczegółowe wyniki są następujące:

Strzelanie: 200 m. bez podpórki, 60 punkt. możliwych 1) Soroczak (Janina) 55 pkt., 2) Smędzik (52 p. p.), 3) Wotek (52 p. p.). Zawodników 92. Strzelanie flowerowe panów 1) dyr. Herman (Aurora) 49 pkt., 2) Wiacek (Janina). Zawodników 29. Strzelanie flowerowe pań 1) Ansionowa 55 pkt., 2) Bachmanówna (Seminarjum) i Postawówna (Sokół). Zawodn. 11.

Bieg kolarski. Trasa 10 klm. 1) Diabelec (Harcerz — Janina) 19.45, 2) Gawlikowski (Janina), 3) Obertyński (Janina). Startowało 16.

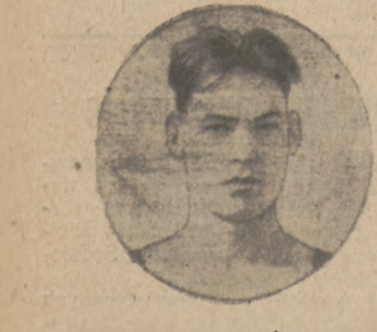
Bieg okrężny około 2100 mtr. 1) Grochowski (Janina) 6.13, 2) Przybysławski (Janina), 3) Wagner (52 p. p.). Startowało 34.

Bieg naprzełaj. Trasa ponad 3000 m. 1) Wagner (52 p. p.) 11.33, 2) Rudel (Strzelec), 3) Terlecki (Strzelec). Startowało 14.

Janina — Ż. K. S. 8:0. Drugie z rzędu w tym roku wysokie zwycięstwo Janiny. Janina bez Bauera i Galeckiego, Ż. K. S. z 8 (!) nowymi graczami. Bramki strzelili: Kral 5, Herman 2, Starak 1. Sędzia p. Krawczuk.

Korp. Kad. (Lwów) — Janina II 5:5. 1.3. Kadeci mieli w swym składzie Konopaska, znanego gracza Czarnych. Sędziował kpt. Bilor.

K. S. 52 p. p. — Ż. K. S. 3:1. 3.5. Ż.



WEISSMUELER (Ameryka)
nienasycony pożeracz pływackich rekordów światowych, przepłynął 200 m. w 2 m. 8 sek.



SCHMELLING (Niemcy)
jeden z najlepszych bokserów niemieckich wyzwał mistrza Europy wagi półciężkiej — Delarga

Z MANCHESTERU POLSKIEGO

LIGA KRÓLUJE

Rozłam, jaki powstał w piłkarstwie polskiem, odbił się również głośnem echem w Łodzi i postawił miasto nasze wobec dwu władz piłkarskich: Ligi i Ł. Z. O. P. N.

Różnica między temi władzami jest wielka, bo podczas, gdy do Ligi należą wszystkie pierwszorzędne kluby z Ł.K.S. i Turystami na czele, Ł. Z. O. P. N.-owi podlega zaledwie sześć towarzystw, a mianowicie: Union, W. K. S., Widzew, Tow. im. Słowackiego, Prosna (Kalisz) i Kadimah.

W Lidze praca wre w pełni, bowiem tak kluby Ligi I, jak również i II rozgrywają mistrzostwa już od kilku tygodni.

Gorzej sprawa przedstawia się w obozie przeciwnym.

Wprawdzie rozgrywki mistrzowskie odbywają się tu również, ale Widzew ciągle gra z Unionem i odwrotnie.

Dowcipni twierdzą, że kluby te rozegrają w roku bieżącym mistrzostwa na rok 1927, 8, 9 i 1930, a potem... się rozwiążą.

Najlepszym dowodem tego, że Łódź uważa Ł. Z. O. P. N. za zabytek archaiczny jest fakt, że w dniu 8 maja, t. j. w dniu P. Z. P. N. nie grał nikt, ale to formalnie nikt, na dochód tej instytucji.

Poza tem mamy jeszcze do zanotowania fuzję dwu żydowskich stowarzyszeń Hakoach i Bar - Kochba, które ze swego połączonego składu wyłoniły wcale dobrą jedenastkę, rozgrywającą zawody o mistrzostwo Ligi II-ej.

KARASIAK KOŚCIĄ NIEZGODY

Karasiak jest bezsprzecznie najpopularniejszym piłkarzem w Łodzi, a i stolica zna go również dobrze.

Z zawodu jest Karasiak wojskowym i to właśnie ciąży nad nim jak fatum.

Grał w Ł. K. S. — zabrał go W.K.S., grał w Turystach — zabrała go Legja. Turyści zaś bez Karasiaka, to jak gracz bez nogi, której „proteza" — (Kahl) zastąpić nie może.

SZANSE ŁODZI W MISTRZOSTWIE LIGI

W rozgrywkach o mistrzostwo Ligi Państwowej reprezentują Łódź dwa kluby Ł. K. S. i Turyści. Do niedawna Ł.K. S. stał na I-em miejscu w tabeli. Turyści wprawdzie nieco dalej, ale zato mogli pochwalić się zwycięstwem nad Wisłą w stosunku 5:1 i wynikiem remisowym 1:1 z Pogonią.

Niedziela 8.5. zmniejszyło znacznie szanse Łodzi. Ł. K. S. przegrał z Warszawianką, Turystów rozgromiła Legja.

MARSZ SZTAFETOWY PRASZKA — ŁÓDŹ

W ubiegłym tygodniu dowództwo 10 dyw. piech. dla propagandy sportu urządziło marsz sztafetowy z Praszki (granica niemiecka) do Łodzi. Do marszu tego zgłosiły się dwie drużyny 31 p. s. k., Sokół z Sieradza, Sokół z Pabjanic, drużyna młodzieży polskiej, drużyna młodzieży im. Marszałka Piłsudskiego. Kierownikiem marszu był p. płk. Waławski.

Drużyny wyruszyły o godz. 5.30 z mostku na Praszce. Zaraz na czoło wysunęła się drużyna Sokoła z Pabjanic i prowadziła do Sieradza. W Sieradzu zdystansował ją miejscowy Sokół i przez następne etapy, aż do Łodzi utrzymał się na pierwszem miejscu.

O godz. 6.20 wiecz. druh Styczyński z Sokoła sieradzkiego jako pierwszy zameldował się oczekującemu na Placu Wolności, w otoczeniu przedstawicieli władz i zarządu miasta p. gen. Małachowskiemu. Po upływie 25 minut przybył jako drugi Sokół z Pabianic. Przy dźwiękach orkiestry 28 p. s. k. udekorował gen. Małachowski zwycięzców orderami.



PIĘŚCI W ROBOCIE
Najważniejszy atut bramkarza — ręce, paraliżują niebezpieczny atak przeciwnika

BIELSKO

Bielsko — Biała 2:1. 8.5. Mecz międzymiastowy na rzecz P. Z. P. N-u. Bielsko: Ruśniok (D. F. C. Sturm); Lober (B. B. S. V.), Babita (Sturm); Tpetiak, Monczka (B. B.), Huppert (Hakoah); Hönigsmann (B. B.), Bathell (Sturm), Ziembiński, Stürmer, Matzner (B. B.). Biała: Wyporek (B. K. S.); Kaczmarczyk (B. K. S.), Olszowski (Biała—Lipnik); Laske (B. L.), Hussak (B. K. S.), Möhwald (B. L.), Tomaszczyk I (B. L.), Saalik (B. K. S.), Keiter, Navarra (B. L.), Stachak (B. K. S.).

Zasłużone zwycięstwo Bielska. Na wyróżnienie zasługują z Bielska Hönigsmann, Ziembiński i Monczka, z Białej Kaczmarczyk.

Stürmer i Matzner nie grali na swoich pozycjach, wskutek czego gra bardzo ucierpiała. Bramki zdobyli dla Bielska Stürmer z podania Hönigsmana i Bathell wykorzystując błąd Kaczmarczyka; dla Białej Reiter. Sędzia p. Kołodziej dobry.

POZNAŃ

K. K. S. Ruch — T. S. Liga (Dębice) 2:1. Zasłużone zwycięstwo Kolejarzy, zdobyte na własnem boisku (Przepałek).

Repr. kl. A — Legja 4:3. Do przerwy wynik 3:0, potem reprezentanci puchną, ale Legja omal nie wyrównywa.

Wyższ. Sz. Handl. — A. Z. S. 6:5.

KATOWICE

K. S. Pogoń Katowice odbył 23.4 r. b. walne zgromadzenie. Już samo opóźnienie terminu zgromadzenia dowodzi nieszczególnych porządków w zarządzie, który ustępując nie miał się czem poza długami pochwalić. To też zebrani słusznie pozostawili dotychczasowego prezesa adw. Kamińskiego na urzędzie prezesa, aby dać możność spłacenia zobowiązań przez ociągłość gospodarki. Jedynie sekcja tenisowa pod przewodn. inż. Sikorskiego wykazała czynną gospodarkę.

Zarząd na r. 1927 w Pogoni prezes — adw. Kamiński, wiceprezes Chrabak, wicepr. II Wieczorek W., sekretarze: Paczkowski Tad. i Lubina, skarbnicy: Nowak i Rożek.

Walne zgromadzenie poleciło zarządowi uruchomić samorządne sekcje, jak: bokserską, lekkoatletyczną, gier ruchowych i inne.



BOROTRA
ze swym wspaniałym uśmiechem Południowca, nie opuszczającym go na chwilę, broni barw swej ojczyzny — Francji na wszystkich kortach świata

WŁOCŁAWEK

Podczas zawodów trzeciomajowych uzyskano nast. wyniki: **Bieg 60 mtr.** 1) Kasperkiewicz (S. Z. K.) 8 s. **Bieg 100 m.** 1) por. Miciński (14 p. p.) 12 s. **1500 m.** 1) Maszewski S. (G. Z. K.) 5.03 sek. **Bieg kolarski 1320 m.** 1) Quandt (T. K. W.) 1.55 sek. **Skok wdal** (seniorzy) 1) por. Miciński (14 p. p.) 6.05 m., (juniorzy) 1) Kasperkiewicz (S. Z. K.) 5.11 m. **Tyczka** 1) Gaworski (S. Z. K.) 2.43 m. **Kula** 1) Kasperkiewicz (S. Z. K.) 10.53 m. **Oszczep** 1) por. Miciński (14 p. p.) 37.94 m. **Dysk** 1) por. Miciński (14 p. p.) 27.15 m. **Pięciobój** 1) por. Miciński (14 p. p.) 2437.30 p., 2) Wieczorkiewicz Józef 1549.35 p.

W niedzielę, dnia 8 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie Tow. Wiośl., połączone z chrztem nowych łodzi T-wa i łodzi Koła Wioślarskiego przy Gimn. Ziemi Kujawskiej (S. Z. K.).

W. K. S. Gryf (Toruń) — Makabi 3:2 (0:1). 7.5. Na otwarcie sezonu tutejsza Makabi sprowadziła znaną drużynę toruńską Gryf, w której szeregach wystąpił b. gracz Ł. K. S-u, Cichecki. Gryf lekceważył przeciwnika i omal mu nie uległ. Słabsza fizycznie i technicznie Makabi gra z wielką ambicją i w 32 min. zdobywa prowadzenie przez lewego łącznika.

Po przerwie Gryf naciska i wyrównuje przez Thiela, lecz Makabi atakuje i zdobywa 2-go goala. Gryf wyrównuje z karnego bitego przez Cicheckiego. Na 3 min. przed końcem Cichecki zdobywa z podania Pietruszki zwycięskiego goala. Sędzia p. Gajer.

Przedmecz: Gwiazda I B — Makabi II 0:2 (0:1).

Mistrzostwo w piłce siatkowej na r. 1927 zdobywa drużyna Ż. K. S., uzyskując z Makabi wynik 14:15, 15:12 i 15:11.

WOŁOMIN

Zieloni (Zielonka)—Olimpja 2:1 (1:0). Z Olimpji wyróżnili się lewa strona ataku, środek pomocy i lewy obrońca, z Zielonych — odważny bramkarz i środkowa trójka napadu.

Huragan — Sokolęta 5:0 (0:1). Bramki zdobyli Tiuryn (2), Pąk, Ciuk i Burakowski Br. po 1-nej. Sędzia p. Burakowski M. b. słaby.

PIOTRKÓW

Concordia — 25 p. p. 6:2. Rewanż.

SŁONIM

Szkoła rolnicza (Żyrowice) — Ż. K. S. 4:1. W Żyrowicach doskonały atak. Sędzia por. Pietraszko.

Z OKRĘGU LUBELSKIEGO

LUBLIN

Unja — Sokół (Równe) 1:0. Mistrz kl. A. Z Unji najlepsi: Szułko, Tłuczkiewicz, Moskal, Król i Moszczeński; z Sokoła: Szewczyk i Bąk.

Plage i Laśkiewicz — Unja II 1:1, Unja komb. — Hakoah 6:0, Lewart (Lubartów) — Unja komb. 3:2.

KOWEL

A. Z. S. (Lublin) — W. K. S. Kowel 3:1. Zawody o mistrz. kl. A okr. lub. Prowadzi od pierwszych minut Kowel (strzał Marjana), ale goście potem wyrównują i wygrywają.

Unja (Lublin) — W. K. S. Kowel 4:0. Zawody o mistrz. kl. A. Strzelcami Unji są: Stolarz 2, Stepanek i Król. Sędzia por. Piłarski z Równego.

Por. Gebhardt (W. K. S. Kowel) przestał grać w piłkę nożną, czem w wielkiej mierze osłabił swój klub.

RÓWNE

Hallerczyk — W. K. S. Zamość 1:3. Mistr. kl. A L. O. Z. P. N-u. Na obu drużynach znać brak treningu. Lekka przewaga „Hallerczyka".

Zamość dość silny w obronie, słaby w pomocy i napadzie, zwyciężył dzięki ambicji.

Dr. Gruner przebywa obecnie w Zamościu, gdzie propaguje ukochaną przez siebie lekką atletykę. Mistrz Polski jest tak popularny w mieście, że znają go tam już wszyscy. W oszczepie osiąga stale około 50 mtr.

ZAMOŚĆ

Przebój (Gimn.)—Amatorzy 4:1 (1:1). Zupełna przewaga zwycięzców, u których wyróżnili się: Rycaj, Harczuk, Rechtman i Szłapkin. Sędzia mjr. Kotowski.

A. Z. S. (Lublin)—W. K. S. 8:1 (2:0). Mistrzostwo lubelskiego O. Z. P. N-u. Najlepsi gracze A. Z. S-u: Kruszyński, prawy obrońca i środek napadu; w W. K. S-ie — Stasiewicz. Lubliniacy rozbili najlepszego gracza miejscowych — Kitkę, a bramkarz Adamski był dziwnie niedysponowany. Sędzia p. Moniak z Lublina b. dobry.

W szczypiorniaku drużyna gimnazjum pobiła 9 p. p. 10:7 (3:2). Najlepsi na boisku: Ciasto, Kwiatkowski, Maroński i Osuch.

W. K. S. Zamość — Hallerczyk (Równe) 3:1 (0:0). Wyróżnili się u zwycięzców: Kitka, Borowski, Stawowicz, Adamski i Petroniec.

Unja (Lublin) — W. K. S. 5:1 (1:1). Najlepsi z Unji: Król, Stolarz i Stefanek; w W. K. S-ie — Petroniec, Stawowicz i Rechtman. Sędzia p. Lustig — słaby.

RASZKÓW

Raszkowianka — Sokół (Pogrzybów) 4:0. Pierwszy występ Raszkowianki na własnem boisku. Wyróżnili się: Tokarski (obrona) i podpora całej drużyny Kasprzak II. Bramki strzelili Kromolicki 1 i Witek 3. Z Sokoła najlepsi Kolenda Wł. i Werur w obronie, oraz Grosicki i Kolenda w napadzie. Na 20 min. przed końcem goście schodzą z boiska.

KIELCE

Sokół — 4 p. p. Leg. 2:2. 8.5. W drużynie wojskowych wystąpił Kogut, b. gracz „Cracovii". Wyróżnili się w drużynie sokolej: Baczyński, Stachurski, Korganowski; u wojskowych: Kogut, najlepszy technik, Zalewski, Bułek. Sędzia mjr. Kosiba.

BIAŁYSTOK

Mistrzostwo w piłce siatkowej, rozgrywane między trzema kursami białostockiego Seminarjum Nauczycielskiego, zdobył kurs III-ci, przed I-ym i II-gim. W rozgrywkach wyróżnili się: Ostrzyniec, Chwojko, Wasilewski, Arcichowski i Borowski. Tydelski uległ zwichnięciu ręki, słabi Raczkowski i Bogucki.

SUWAŁKI

41 p. p. — 71 p. p. (Grodno) 4:1. 71 p. p., który odnosił zwycięstwa nad drużynami wileńskiemi i grodzieńskiemi, zawiódł. Bramki dla zwycięzców strzelili: Klimkiewicz (2), w tem jedną z rzutu karnego Bromberg (dawniej Makabi — Warsz.) i Zaleski po jednej. Honorową bramkę dla gości strzelił lewy łącznik. Sędziował p. Trajchel.

Makabi — 41 p. p. 2:2. W 41 p. p. wystąpił szereg graczy klubów warszawskich (Makabi, Korony, Warszawianki, Ruchu). Sędzia p. Smoliński.

BARANOWICZE

Makabi — Świtezianka 4:2. Bramki dla Makabi strzelił R. Baron (4); dla Świtezianki — Szwirański (1), Sielicki (1).

Świtezianka — Merkury 3:2. Bramki zdobyli dla Św.: Silicki i Kryniewicz 2, dla Mer.: Młodok i Popik II. Sędzia p. Popik I.

ŁUKÓW

Zawody lekkoatletyczne w Łukowie dały wyniki następujące:

Bieg 100 mtr. 1) Zygar 13.2, 2) Paśnicki (Orlęta), 3) Paszkiewicz.

Skok wdal 1) Nast 599 cm., 2) Kaczyński 581 cm., 3) Paśnicki 549 cm., wszyscy Ł. K. S. „Orlęta".

Skok wwyż 1) Paśnicki 150 cm., (Orlęta), 2) Borkowski 150 cm., 3) Jarocki 143 cm.

Skok o tyczce 1) Nast 295 cm. (poza konkursem), 2) Jarząb 287 cm., 3) Kaczyński 287 cm.

Rzut kulą 1) Kaczyński 925 cm., 2) Nast 901 cm., 3) Zygar 887 cm.

Rzut dyskiem 1) Markowski 28 m. 75 cm. (Orlęta), 2) Górski 26 m. 43 cm., 3) Nast 25 m. 80 cm.

LWÓW

Walne zgrom. L. O. Z. L. A.

Z wielkiej chmury mały deszcz. Zapowiadające się burzliwie walne zgromadzenie L. O. Zw. L. A. nie przyniosło zapowiadanych sensacyj. Naogół zostało wszystko po dawnemu. Atakowany z różnych stron dr. Fuchs-Dybowski utrzymał się i nadal przy prezesurze. Miejsce zast. przewodniczącego zarezerwowano dla przewodniczącego K. S., sekretarzem został p. Fedorowski, skarbnikiem dr. J. Peter, członkami zarządu por. Baran, por. Guttry, inż. Wondrausch, por. Tleuer, Beigel i Szpak. Komisja rewizyjna: pp. Ponurski, dr. Zając.

PRZEMYŚL

W. K. S. Legja — jako zwycięzca w turnieju puharowym podokręgu przemyskiego — staje do dalszych rozgrywek finałowych o puhar Wielkanocny, ufundowany przez Polską Ligę Piłki Nożnej.

SAMBOR

Z okazji święta narodowego w dniu 3 b. m. zorganizował tutejszy instruktor W. F. por. Laitner, bieg na przestrzeni 5 klm. i marsz drużynowy również na przestrzeni 5 klm. W biegu pierwszy przybył do mety Duda (Sokół), w marszu drużyna Harcerzy.

Korona I — Korona II 8:0.

Korona II — 5 p. str. podh. 11:1. 9.5. Z okazji święta pułkowego rozegrano zawody towarzyskie.

KOŁOMYJA

Revera Stanisławów — 45 p. p. Kołomyja 4:1. Revera zdołała wygrać dzięki dobrze usposobionemu atakowi.

STANISŁAWÓW

Hakoah komb. — Sokół (Górka) 4:3.

ŚREM

Ś. K. S. — Amatorski K. S. (Poznań) 6:1. Odmłodzona drużyna miejscowych słaba fizycznie, ale dobra technicznie.

Ś. K. S. — Repr. garnizonu 3:1 (0:0). Wojskowi padli ofiarą zbyt szybkiego tempa pierwszej części gry.

VI-ty bieg okrężny w Śremie na dystansie 2800 mtr. zgromadził 29-ciu zawodników. Zwyciężył Jan Michalak (K. S. Błociszew) w czasie 8:56.2, 2-gi Ratajczak, 3-ci Kostyr, 4-ty zeszłoroczny zwycięzca Kamiński, 5-ty Jankowski, 6-ty Baraniak.



NUNGESSER
bohater lotnictwa francuskiego, przedsięwziął śmiały lot z Paryża do New Yorku, zakończony niepowodzeniem. Losy dzielnego Francuza są nieznane

Prenumerata kwartalna zł. 3.50. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m, szerokości szpalty red., w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Adres: Warszawa, Nowy-Świat 39, telef. 93-24 — Konto w P. K. O. Nr. 13120. Redaktor przyjmuje codz. (prócz sobót i świąt) między g. 4—6.

Redaktor: Kazimierz Wierzyński. Zastępca: Marian Strzelecki. DRUKARNIA „PRASA POLSKA" Sp. Akc. Warszawa, Nowy Świat Nr. 39. Tel. 93-19. Wydawca: „PRASA POLSKA", Spółka Akcyjna.